

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

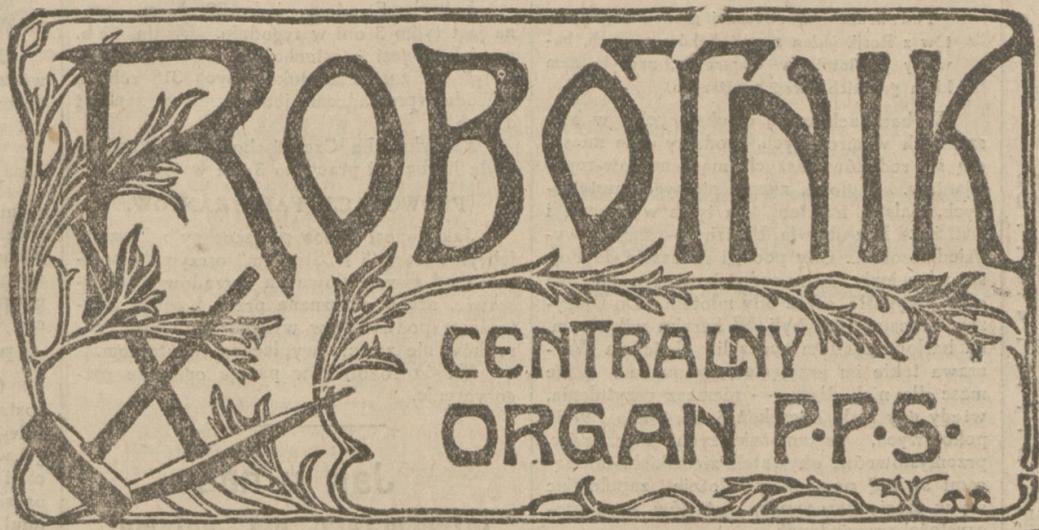
Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 4.— bez odnośnienia „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wiersz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Polska a Gdańsk.

Wybryk nacjonalistów gdańskich, którzy zamalowali polskie skrzynki pocztowe barwą Niemiec kajzerowskich, nie jest oczywiście, wydarzeniem tak doniosłym, żeby szeroko rozpisywać się o niem, ani tak tragicznym, żeby ręce nad niem zamykać. Rząd polski winien domagać się zadośćuczynienia za akty gwałtu i zniewagi, oraz rekojmii, że w przyszłości podobne łobuzerskie wystąpienia nie powtórzą się.

Prowokacji faszystów gdańskich nie można i nie należy przypisywać poważniejszego znaczenia politycznego, a jeśli idzie o efekt zewnętrzny, to zaszkodzi ona raczej opinii Gdańska, niż pomoże.

Ale demonstracja antypolska zaświadcza ponownie, że stosunki polsko-gdańskie są wysoce niezdrowe i nienormalne. Nie będziemy tu ponawiali oskarżeń przeciwko winowajcom, którzy doprowadzili do obecnego zabagnienia tych stosunków, gdyż musielibyśmy się cofnąć do czasu konferencji pokojowej, która, tworząc „wolne miasto Gdańsk”, stworzyła zarazem grunt dla wszystkich zatargów i nieporozumień polsko-gdańskich. A już na podstawie tego pomyślnego tworu wersalskiego wyrosła znowu polityka, która z obu stron czyniła wszystko, by stosunki polsko-gdańskie stały się jednym pesmem utrapień i walk.

Ze strony Gdańska, rządzonego do dzisiaj przez nacjonalistów niemieckich, uprawia się stale politykę bojkotu Polski i traktatu wersalskiego. Dopiero przed kilkoma dniami, na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Rzymie znalazły się na porządku obrad sprawy, wysunięte przez Gdańsk, a godzące w traktat i prawa Polski, jak np. sprawa samodzielnego występowania Gdańska na arenie międzynarodowej, oraz wyłączenia Gdańska z wspólnoty celnej z Polską. Ze sprawy tego rodzaju w ogóle mogą być poruszane w Lidze Narodów, a niektóre z nich (sprawa jednoci celnej) mogą nawet być odrzucane do późniejszej dyskusji — świadczą o rozruchalności i systematycznej akcji nacjonalistów niemieckich z Gdańska, by coraz bardziej rozluźniać związki z Polską, a odzyskaną w ten sposób „wolność” zaciążyć Niemcom, bo tylko do tego zmierzają dążenia wyzwoleńcze nacjonalistów gdańskich.

Akcja ta jednocześnie wykazuje, jak bezprzykładne są zaniedbania Polski w sprawie gdańskiej. Istotnie, jeżeli polityka

Gdańska zmierzała i zmierza do tego, by wyrwać się z pod wpływów polskich, zakreślonych traktatem, to znowu polityka Polski sprowadziła się tylko do tego, by parować te ataki gdańskie. Udaje się to Polsce w stopniu większym lub mniejszym, ale — rzecz jasna — jakkolwiek jest wynik tych pojedynków polsko-gdańskich — Gdańsk w żadnym razie nie traci w nich, w porównaniu z przepisami traktatu. Traci natomiast zawsze Polska: traci wtedy, gdy Liga lub Wysoki Komisarz rozstrzyga na korzyść Gdańska, ale też nie zyskuje nic, gdy Liga lub komisarz stosuje literę traktatu, bo w tym wypadku decyzja albo wogóle nie zostaje wykonana, albo też ulega przewlekaniu i w końcu również zostaje pogrzebana.

Polska popełnia ten zasadniczy błąd w stosunku do Gdańska, że traktując go, jako wroga politycznego, nie stara się go pokonać orężem gospodarczym. Nie jest to, zapewne, rzecz łatwa ze względu na panującą wciąż w Gdańsku klikę nacjonalistyczną. Ale nasza polityka również chorowała poważnie na nacjonalizm. Gdyby nie polityka Paderewskich, Skirmuntów, Seydów i Zamoyskich, stosunki z Gdańskiem mogłyby się ułożyć inaczej. Ale tak czy owak, jedyną drogą do naprawienia stosunków polsko-gdańskich, to droga nietylko uzależnienia Gdańska od Polski, ale też zainteresowania Gdańska w rozwoju ekonomicznym Polski. Obecnie trudniej będzie znaleźć tę drogę z powodu np. odmiennych walut w Polsce i w Gdańsku, nieufności do Polski ze strony większości gdańszczan itp. Ale innej drogi niema, i jeśli rząd polski poważnie zastanowi się nad tem, jak z Gdańska wydobyć maksimum korzyści, możliwych w ramach traktatu, to dojdzie do przekonania, że musi wstąpić na drogę czynnej polityki gospodarczej w stosunku do Gdańska. W sprawach gospodarczych, zapewniających zysk i korzyść zarówno Polsce, jak Gdańskowi, nacjonalizm musi stopniowo ustępować miejsca wyrachowaniu ekonomicznemu i opartemu na niem porozumieniu.

I wprost zdumiewać się trzeba, że dotychczas tak elementarna prawda, narzucająca się każdemu, kto spojrzy na mapę i widzi naturalną zależność Gdańska od Polski, nie stała się dogmatem polityki polskiej.

J. M. B.

Położenie gospodarcze Rosji Sowieckiej.

Aby dobrze zrozumieć i należycie ocenić obecną sytuację gospodarczą Rosji, nie należy zamykać oczu na postępy odrodzenia ekonomicznego, które dają się obserwować od chwili zapoczątkowania nowej polityki gospodarczej (N. E. P.). Równocześnie jednak nie można zapominać, że ten kraj był niegdyś bogaty i potężny gospodarczo, ani widzieć wielkich zdobyczy ekonomicznych w sprawnym funkcjonowaniu wodociągów moskiewskich.

Porzucenie komunistycznych utopii niewątpliwie stworzyło warunki dla pewnego odrodzenia, które nie mniej jest bardzo bolesną operacją dla bolszewików. Z drugiej strony jednak ataki nieprzejednanej lewicy, prześladowanie zubożonych chłopów i prywatnego kapitału, zmonopolizowanie handlu zagranicznego a zwłaszcza dyktatura komunistyczna zakreślają granice temu odrodzeniu i wywołują częste i przewlekłe kryzysy. W 1924 roku aż do listopada zwykłe przesilenie jesienne nie

dawało się odczuć i ekonomiści sowieccy już triumfowali. Ale w listopadzie rozpoczął się we wszystkich gałęziach gospodarki kryzys, który staje się chronicznym objawem sowieckiego gospodarstwa.

Stan finansów jest bardzo niepokojący. 697.9 milionów papierowych rubli jest w obiegu. W październiku emitowano znów 56 milionów, pomimo, że przeciętna norma miesięczna jest 25 milionów. Emisja przewyższyła dalece przewidywania departamentu finansów. Wedle sowieckich ekonomistów nowe, wzmożone emisje mogą zachwiać stabilizacją pieniądza. Już teraz czerwonic jest sztucznie utrzymywany na obecnym poziomie przez ciągle interwencje państwa.

Pobór głównego podatku — rolnego — idzie bardzo opornie. Mimo ostrych środków egzekucyjnych (aresztowania, zajęcia rzeczy, licytacje) chłopci, osłabieni gospodarczo złemi zbiorami, płacą z trudem podatek, niejednokrotnie wyprzedając się

z koniecznego inwentarza. W listopadzie wpłynęło 87% przewidywanej sumy z tego podatku. Ogólny wpływ z podatków zmniejszył się w październiku w porównaniu z poprzednim miesiącem o 11,4%. Ciągłe bankructwa przedsiębiorstw państwowych i kooperatyw, oszustwa podatkowe prywatnych kupców, handlujących z powodu szykan nielegalnie, jeszcze pogarszają i tak trudną sytuację skarbu. Nie można też zapominać o tem, że w zimie rok rocznie uspołeczniony przemysł woła o subsydia, które skarb musi udzielać.

Przemysł kopalniany i ciężki już cierpią na nadprodukcję, jakkolwiek ich wytwórczość jest jeszcze b. daleka od poziomu przedwojennego. Sowieccy kierownicy tych gałęzi przemysłu, realizując jakiś abstrakcyjny ogólnopanstwowy plan gospodarczy, nie są zdolni do poczynienia podstawowych obliczeń możliwości zbytu. Dlatego to przemysł węglowy, produkujący 53% tego, co przed wojną, nie ma komu odstąpić węgla który leży nieużytecznie na kopalniach. Przystąpiono też do gwałtownego obniżenia produkcji, redukując tysiącami robotników.

Przemysł naftowy osiągnął co prawda 65% wytwórczości przedwojennej, z czego komuniści są niezmiernie dumni, ale żeby się pozbyć znowu nadprodukcji, trzeba sprzedawać naftę i jej przetwory poniżej ceny kosztu. Czysta strata największego sowieckiego trustu naftowego „Aznafi” wynosi w 1923-4 roku 5 milionów rubli.

Ciężki przemysł metalurgiczny osiągnie wedle urzędowych obliczeń w 1924-5 roku 30% do 35% przedwojennej produkcji, ale tylko dlatego, że różne działy administracji państwowej robią olbrzymie, umyślnie zwiększone a często niepotrzebne zamówienia kosztem 34 milionów rubli specjalnej subwencji. Sam komisarz komunikacji zamówił 45% produkcji metalurgicznej. Wedle statystyk z 1924 roku, największy trust metalowy „Gomza” miał 9% straty na każdym rublu ceny sprzedanej.

Brak pieniędzy w trustach stał się objawem stałym i wedle prasy sowieckiej zdarzają się coraz częściej skandaliczne opóźnienia w wypłatach zarobków robotniczych (do dwóch miesięcy).

Trudności, jakie napotyka przemysł, fabrykujący artykuły szerokiego użytku, są innego rodzaju. Od początku 1924 roku popyt na te produkty stał się większy od podaży. Wyczerpanie się zapasów towaru, nagromadzonych przed rewolucją bolszewicką, niski poziom produkcji są istotnymi przyczynami przesilenia. Zdecydowano się wobec tego na znaczne powiększenie wytwórczości (przeciętnie o 30%). Ale jednocześnie wypowiedziano wojnę kupcom i zaczęto faworyzować kooperację. Prywatny kapitał częściowo poszukał schronienia w zabronionych spekulacjach, a częściowo rzucił się do operacji artykułami pierwszej potrzeby i zbożem. Spółdzielczość t. j. sowieckie spółdzielnie bez spółdzielców i bez własnych kapitałów zaczęły kupować towary w trustach na długoterminowy kredyt. Cyfry obrotów trustów podnosiły się co miesiąc ku wielkiej radości bolszewickich ekonomistów. Operacje kredytowe stanowiły od 64% do 90% wszystkich tranzakcji. Kiedy przyszedł termin płatności ze wszystkich stron rozległy się prośby o prolongatę weksli; zaczęto masowo protestować weksle. Sprawozdania wykazują, że liczba oprotestowanych weksli wzrasta z każdym miesiącem. Komuniści musieli przyznać się do „błędów w kalkulacjach” i znów szukać ratunku u prywatnego kapitału. Statystyki za październik dowodzą, że już moment szczęśliwy minął i zamówienia we wszystkich gałęziach przemysłu zmniejszają się stale.

W dzisiejszym numerze:

- OTWARCIE KONFERENCJI ALJANCKICH MINISTRÓW SKARBU W PARYŻU.
- W KATOWICACH TOCZA SIĘ ROKOWANIA W SPRAWIE PRZYWRÓCENIA 8-GODZ. DNIA PRACY W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIM.
- WYSTRZEGAĆ SIĘ EMIGRACJI DO ARGENTYNY I PERU! (Kor. własna).
- STOSUNKI POLSKO - GDANSKIE.
- POŁOŻENIE GOSPODARCZE ROSJI SOWIECKIEJ.
- BEZROBOCIE W CZĘSTOCHOWIE.
- BŁĘDNE INTERPRETOWANIE USTAWY O DODATKU MIESZKANIOWYM DLA KOLEJARZY NIETATOWYCH.
- CHLEB PODROŻAŁ.
- WOLNE MIEJSCA.

Dzięki „roztropnej” polityce komunistów przemysł znalazł się w bardzo trudnej sytuacji: bez zapasów towaru i bez pieniędzy w chwili, gdy trzeba zaopatrywać się w surowce. Subsydjum państwowe w sumie 26 milionów rubli, przeznaczzone na kupno bawelny, już wyczerpało się. Nowych zapomóg państwo nie może wypłacać, gdyż niema pieniędzy w skarbie. Lniany przemysł nie ma ani zapasów towaru, ani kredytu, ponieważ dotąd nie zapłacił długów z poprzedniego roku. W braku kupców chłopci sami przerabiają len na swe potrzeby.

Szczególnie groźnie przedstawia się sprawa aprowizacji kraju w zboże. Państwo potrzebuje 325 milionów pudów dla zaspokojenia potrzeb miast i okręgów, które miały złe zbiory. Ponadto chciano wywieźć 75 milionów pudów zboża. Rząd, zabawszy fatalny stan swej kasy, przed dokonaniem zakupów ustalił ceny maksymalne na zboże: 57 kopiejek za pud żyta i 84 kop. za pud pszenicy. Mimo to ceny w handlu prywatnym przewyższyły te granicę o 50 do 60%. Chłopi odmówili sprzedaży zboża państwu po maksymalnych cenach, odstupując je pokryjomu prywatnym spekulantom. Do 1 listopada udało się zakupić zaledwie 60% zamierzonej ilości. Państwo nie zdoła wydośćać więcej zboża, jak 250 — 260 milionów pudów. Ceny maksymalne już są złamane, a brak zboża powoduje gwałtowną wyżkę ceny chleba w miastach; w ślad za tem idzie drożyzna produktów przemysłowych. Realne zarobki zmniejszają się. Sytuacja jest tak groźna, że komisarz finansów Sokolnikow oficjalnie zapowiada import zboża zagranicznego.

Tak wygląda oblicze gospodarcze Rosji. Pierwsze chmury nowego przesilenia ukazały się na horyzoncie. Niewiadomo, jakie rozmiary przybierze kryzys i kiedy się skończy. Ale obecna sytuacja znów stwierdza niezbitym prawde, że dyktatura komunistyczna wytworzyła sytuację bez wyjścia. Kryzysy są objawami ciężkiej niemocy całego politycznego i gospodarczego organizmu.

A. Jugow.

(Z Międzynarodowej Agencji Prasy Socjalistycznej)

Nieudały napad.

Dn. 5 stycznia o godz. 7 wiecz. na szosie w odległości 3 klm. od wsi Zasule, pow. Stołbce, 5 bandytów napadło na jadącego szosą furmana z majątku Zasule (własność p. Czesława Krupskiego) Jana Łabunia. Podczas odprężania koni furman wraz z 2 końmi zdołał zbiec. (—)

Listy z Argentyny.

(Kor. własna)

Ostrzeżenie przed emigracją do Argentyny i Peru.

Rosario, 8 listopada 1924 r.

Przed kilku tygodniami zakończył się strajk marynarzy, który trwał blisko 100 dni. Atak kapitalistów na zdobycze pracowników w części się udał, wina w tem kapitanów okrętowych, którym udało się zwerbować łamistraków. Kapitan i zaś okrętów rzecznych nie opuścili robotników w stanowczej chwili i przy interwencji Związku kolejarzy strajk się zakończył. Strajk ten pochłonął ogromne sumy. Związek marynarzy otworzył na czas strajku hotel i restaurację, gdzie załogi licznych okrętów otrzymbowały cafe utrzymanie. Częściową przegrana strajku zawdzięczać muszą robotnicy także rządowi, który od początku stanął po stronie kapitalistów angielskich, właścicieli okrętów, oraz nadmiernej inigracji włoskiej i hiszpańskiej, zalewającej kraj, w którym już i tak są tysiące bezrobotnych. Brak pracy, drożyzna, ciągła dążność kapitalistów do obniżania zarobków robotniczych, czynią życie robotnika nie do zniesienia. Do tego dodać należy, że zniżka w tym roku wypadła o 30% niżej od zeszłorocznych. Na wszystkich stacjach kolejowych spotkać można tysiące robotników, wędrujących z miejsca na miejsce w poszukiwaniu pracy.

Stosunki te muszą być znane Rządowi polskiemu, który posiada tu swoje placówki, a jednak różni nagannicze emigracyjni wabią do Argentyny coraz to nowych poszukiwaczy szczęścia za morzem.

Ale koroną wszystkiego jest obecnie wiadomość, podana przez „Świt” kurytybski. Otóż bawił tam ksiądz R. ze Śląska Górnego, który z ramienia Rządu polskiego ma „badać” stosunki w górnictwie w — Peru, dla sprowadzenia tam polskiego górnika!

Przestrzegamy górników przed wyjazdem do Peru, gdyż tamtejsze warunki pracy nie są dla europejczyka. Bo że ksiądz R. wyda opinie przychylną to więcej niż pewne, przecież tam nie brak kościołów, a klerykali, co rządzą Peru, nie odmówią posad księżom polskim.

Przed kilku laty Peru sprowadziło kilkuset górników z Anglii, a ci nie przepracowali tam ani jednego dnia, gdyż warunki pracy i płacy dobre są — dla kulisów. Rząd angielski wszystkim górnikom zapewnił powrót do kraju, czego zapewne Rząd polski przy najlepszej chęci uczynić nie zdoła, należy więc z wczasu ostrzedz przed peruwiańskim eksperymentem!

Wybory do Rady miejskiej w Buenos Aires przyniosły zwycięstwo socjalistom, którzy otrzymali największą ilość głosów. Na 11 partji, biorących udział w wyborach, socjaliści zdobyli 57 tys. głosów, komuniści zaś tylko 4 tysiące.

F. D.

Niepoważne załatwienie poważnej sprawy

Sprawa wyszukania nowych terenów emigracyjnych staje się coraz bardziej palącą. W chwili obecnej bowiem mamy do rozporządzenia tylko rynek francuski, który jest bliski nasycenia i którego pojemność roczna (do 40 tys. osób najwyższej) jest stosunkowo niewielka. Terenem, który mógłby w obecnych warunkach wchłonąć większą liczbę emigrantów jest Brazylja i ku niej ostatnio nasze władze skierowały swój wzrok. Niestety, bardzo poważną sprawę zaczyna się traktować w sposób, pozostawiający dużo do życzenia. Mianowicie komisja, która w końcu stycznia udeje się do Brazylii celem zbadania warunków, projektuje się obsadzić osobami, niewygodnymi z tych czy innych względów na gruncie warszawskim.

Sądzimy, że badanie stosunków emigracyjnych winno się odbywać przy pomocy osób, dla których wycieczka do Brazylii nie jest i nie będzie czemś przygodnym w ich działalności. Sądzimy, że p. Sokal przeciwstawia się tego rodzaju metodom, przypominającym zbyt żywo „zastugi” p Smulskiego na polu emigracji.

W czwartek dn. 8 stycznia o godz. 7 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa poseł Rajmund Jaworowski wygłosi odczyt p. t.:

JÓZEF PIŁSUDSKI.

Zagai i przewodnictwo obejmie tow. poseł Moraczewski.

Bilety nabywać można w sekretarjacie O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 w księgarni robotniczej, Wspólna 17, w administracji „Robotnika”, Warecka 7 i od 6 w kasie przy wejściu.

O Warszawo!... Bezrobocie w Częstochowie.

Pod wrażeniem strasznej niedoli repatriantów z Rocij, jeden z czytelników naszych, bawiący przelotnie w Warszawie, nadsyła nam kilka gorzkich uwag poniższych.

W barakach wodą ociekających, w blaszankach wymrożonych, rodziny cafe mieszczą się rodaków naszych, męczenników-repartrantów. Z głodu, zimna, niewygód potwornych, malarją trawieni, na tyfus wymierają i gruźlicę. Bez obuwia, bielizny — parjasy wydziedziczone!... Gdy pociągi nareszcie do Polski ich wiozły, cichą radością promieniały ich oczy przygasłe, serca były młotem. Do Ojczyzny wracają! Przybyli. W baraku wilgotnym, na barłogu zgnilym spoczęli. Gościnną Warszawą takie im przyjęcie zgotowała... I nie masz dla nich dachu — niemasz przytulenia, wtedy gdy setki mieszkań 5-cio, 7-mio i 9-cio pokojowych, najzamożniejszych aferzystów, przemysłowców, obywateli ziemskich, mieszkańcami świecą pustką, przelotnie zapelniając się w czasie karnawału, wyścigów, fet i uroczystości przygodnych.

Gdy o rekwizycjach ponownych rozeszła się pogłoska w Warszawie, na gwałt meldować poczęto krewnych z prowincji. Znow, jak dawniej, łóżka wstawiono do salonów i jadalni, na dowód oczywisty przeludnienia.

Kiedy na kwatery wojskowe zabierano ongi lokale — ten i ów z lęku przygarnął wychodząc bezdomnego. Pomnę apartament wykłintny w bogatej dzielnicy. I tam pokoiki mały oddano wówczas kresowcowi staremu, który rodzinę i majątek w najeździe bolszewickim postradał. Żył jak ołudek. Rzadko kto słowem dobrem doń przemówił. Herbata się żywił, chlebem kartkowym i fasolą, gdy tam stoły od zastaw herbowych się gięły. Wreszcie wyrzuceno intruza, gdy pora stosowna nastąpiła.

Nieszczęśliwi wychodzący, za kuchnię, poddasze lub suterynę, sumy większe płacili niż miliardowi spekulanci za lokale swe wystawne. I dziś podobnie się dzieje.

Za złoto, w noc Sylwestrową przechulane, wieleż mieszkań obszernych kupić by się dało. Wieluż repatriantów znalazłoby ratunek od śmierci niechybnej, gdyby każdy lokal dostąpił po jednym choć pokoiku odstąpił bezdomnym. Ale cud ten się nie ziści...

Czemuś tak zimna, bezlitosna i okrutna, o Warszawo!

Gdy Kijów, swego czasu, zim kilka gościł i przygarniał sercem bratniem „królewiaków” naszych, gdy Lwów w latach przejść swych bohaterskich, ostatnim kęsem i kątem dzielił się z bezdomnymi—Warszawa, serce Polski—z niechęcią od brata-uchodzący się odwraca, podwoje swe przed nim zamyka. W egoizmie potwornym skamieniały serca. Wygoda własna, groszorbstwo — oto katechizm warstw możnych i zamożnych.

Wiem, że niejedni uciśniony i biedny przygarnia brata w potrzebie. Wiem, że cnota chrześcijańska krzewi się jeszcze w ukryciu, bez rozgłosu komitetów, pompy słów. Wiem o tem. Ci wybrańcy, jak rzadkie rubiny krwawe i brylanty łzami zroszone, na bezgwiezdnem niebie Warszawy lśnią zawsze. I oni jedni chyba ratują resztki honoru Warszawy.

Gdy gwiazda betleemska nad światem błysnęła jasną smugą wiodąc trzech mędrców w koronach do żłobka Boga Miłości — kiry czarne samolubstwa, niby skrzydła nietoperza, objwiają się wokoło Ciebie — o zimna, okrutna, bezlitosna Warszawo!

J. Toporczyk.

W sprawie przywrócenia 8 godz. dnia pracy w hutnictwie górnośląskim.

Jak donosi „Gazeta Robotnicza”, w Katowicach toczą się obecnie rokowania w sprawie przywrócenia 8 godz. dnia pracy w hutnictwie górnośląskim.

Przedstawiciele organizacji zawodowych domagają się przywrócenia 8 godz. dnia pracy w przemyśle hutniczym od 21 stycznia, to znaczy od terminu wygaśnięcia ważności rozporządzenia rządowego w sprawie przedłużenia czasu pracy, dla hut cynkowych, zaś dla hut żelaznych od 22 maja b. r.

Kapitałiści natomiast sprzeciwiali się kategorycznie na sobotniej konferencji przywróceniu w roku bież. 8 godz. dnia pracy w przemyśle cynkowym i żelaznym. Godzili się jedynie, aby 8 godz. dzień pracy obowiązywał dopiero od 31 grudnia b. r. w całym przemyśle metalowym a więc i cynkowym. Znaczy to, że w roku 1925 obowiązywałby 10-godz. dzień pracy.

Oczywiście przedstawiciele robotników nie mogli zgodzić się na bezczelne żądania kapitalistów, którzy nawet ignorują stanowisko min. pracy Sokala, który był za natychmiastowym wprowadzeniem 8-godz. dnia pracy w przemyśle cynkowym, zaś co do przywrócenia 8 godz. dnia pracy w przemyśle żelaznym był zdania, że należy tu stopniowo wracać do normalnych warunków pracy.

Dotychczasowe rokowania nie doprowadziły do rezultatu.

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

Fabryka Stradom od dn. 29 ub. m. czynna jest tylko 3 dni w tygodniu. Od dn. 12 b. m. jak donosi częstochowski „Głos powszechny” ma zostać zredukowanych 318 rob., z powodu wprowadzenia jednej zmiany, zamiast dwóch.

Fabryka „La Czenstochovienne” zwiększyła liczbę dni pracy do 3 dni w tygodniu.

PROWOKACJE FABRYKANTÓW.

Jak donosi „Głos powszechny”: Zarządy fabryk „Warta” i „Stradom” otrzymały polecenie od swych głównych zarządów w Warszawie, ażeby przyznana przez komisję arbitrażową podwyżka w wysokości 10 proc. zarobków nie została wypłacona robotnikom.

Wśród robotników panuje ogromne rozgorzenie.

Jak u nas interpretuje się ustawy.

O dodatek mieszkaniowy dla kolejarzy nieetatowych.

W swoim czasie pisaliśmy już o zabiegach Z. Z. K. w tym kierunku, by uzyskać przyznanie dodatku mieszkaniowego także i kolejarzom nieetatowym, którzy pełnią tę samą służbę co etatowi a między którymi są ludzie, pracujący (zwłaszcza po warszatach) po 15, 20 i więcej lat służby.

Na memoriał swój do M. K. wykazujący iż nieetatowym kolejarzom, a przynajmniej ich ogromnej większości (dłużej służącym) dodatek ten **bezwzględnie się należy**, Związek Zaw. dotychczas oficjalnie odpowiedział ze strony M. K. nie otrzymał. To zwlekając z odpowiedzią o tyle jest ciekawe, że innym związkom kol. M. K. odpowiedziało krótko i wzięwato, że dodatek ten nieetatowym rzekomo „nie przysługuje”.

Biurokraci ministerjalni widocznie dotąd jeszcze namyślają się co odpowiedzieć na memoriał Z. Z. K., wykazujący — na podstawie, ustawy — najzupełniejszą słuszność swego żądania. Natomiast z kół ministerjalnych poinformowano związek, że komitet ekonomiczny R.M., któremu M.K. memoriał Z. Z. K. do opinii przedłożył, miał podobno zaopiniować w tym sensie, że ponieważ dodatek mieszkaniowy opiera się na podstawie ustawy uposażeniowej, a ta odnosi się tylko do etatowych, przeto nieetatowi do dodatku tego prawa nie mają.

Dziwna rzecz, że wyżsi biurokraci — ustawy nie znają.

Albowiem ustawa uposażeniowa z jakimiż z. r. na mocy której dodatek na mieszkanie został wyznaczony — taż sama ustawa, która wedle światłej opinii komitetu nieetatowych jakoby „wylacza” — w swym artykule 102 powiada najwyraźniej tak:

Przewidziane w ustawie niniejszej uposażenie przyznaje się tym nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym dziennie płatnym, którzy w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy są **zaszeregowani do jednego ze stopni plac na podstawie ustawy z 13 lipca 1920 r.** o uposażeniu pracowników kolei państwowych (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 430), i którzy pełnią służbę w Państwie Polskiem bez przerwy od 1 lipca 1920 r. Termin ten dla Ziemi Wileńskiej określa się na 1 lipca 1922 r.

Ustawą niniejszą objęci są również **pracownicy stali nieetatowi dziennie płatni**, którzy w dn. 1 lipca 1920 r. pełnili służbę w wojsku polskiem i po opuszczeniu wojska bezpośrednio wstąpili do służby kolejowej”.

O artykule powyższy stoczyła się w sejmie w r. ub walka.

Z. Z. K. żądał bowiem oddawna, by ustawa uposażeniowa obejmowała także i nieetatowych kolejarzy. W tym duchu też pos. tow. Kuryłowicz, podczas narad nad projektem ustawy w Komisji i na plenum, stawiał, im. klubu P. P. S. odpowiednie poprawki. Ale ówczesna większość „chcześnie” witosowa wniosek obalila, tak że postulat w sprawie włączenia do ustawy nieetatowych udało się posłom socjalistycznym przeferować tylko częściowo, w formie art. 102, który moc ustawy uposażeniowej rozciąga na **ogromną większość (70%) kolejarzy nieetatowych.**

Cóż jednak na to jasne i niedwuznaczne brzmienie art. 102 szan. pp. „prawnicy” i „opiniodawcy” z Komitetu ekonomicznego?

Powiedzieć im, że ustawy nie znają lub nie rozumieją — obraża się. Więc chyba tłumaczą ją **racjonalnie fałszywie!**

Wobec jednak zupełnie niedwuznacznych postanowień art. 102 żadne naciganie nie pomoże. Wszelkie dodatki, jakie — w myśl ustawy uposażeniowej — Rada Min. władna jest przyznawać, **odnoszą się najniewątpliwiej do tych nieetatowych, których art. 102 do ustawy włącza.** W następnych bowiem artykułach, o dodatkach traktujących, niema nigdzie żadnej o tem wzmianki, jakoby dodatki te z art. 102 nie łączyły się.

I pomysłcie, że ogromnej liczbie prac. państw. od czerwca z. r. wyrządza się krzywdę dlatego, że Rząd i jego organy ustawy tłumaczą — fałszywie

Z. Z. K. podejmuje tedy stosowną akcję i która niewątpliwie naprawi krzywdę a „prawników” rządowych zapewne nauczy sumienniejszej nieco interpretacji ustaw.

Kol.

Drożyzna.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE W MIES. GRUDNIU.

Lokalna komisja parytetowa przy województwie krakowskim stwierdziła na posiedzeniu w dniu 2 stycznia, że koszta utrzymania wzrosły w grudniu 1924 r. o 1.86 proc.

BIURO BADANIA CEN.

W chwili obecnej toczą się pertraktacje z zainteresowanymi czynnikami w sprawie ustalenia składu osobowego Biura badania cen. Sprawa ta będzie ostatecznie zdecydowana na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, które odbędzie się jeszcze w ciągu bież. tygodnia. (—).

PODWYŻSZENIE CENY PIECZYWA.

Od czwartku, 8 stycznia, podwyższona zostaje cena chleba pyłowego i naleźcowskiego z 42 do 44 gr. w hurcie i z 44 do 46 gr. w detalu, razowego z 30 do 32 gr. w hurcie i z 32 do 34 gr. w detalu za kg. Cena chleba sitkowego (32 gr. w hurcie i 34 gr. w detalu) pozostaje bez zmiany.

Waga tak zw. „warszawianek” zniżona zostaje z 40 gramów do 35 gr. Cena ich pozostaje bez zmiany i wynosić będzie 3.6 gr. w hurcie i 4 gr. w detalu za sztukę. Ceny chleba Wydziału Zoopatrywania pozostają bez zmiany i wynoszą w detalu: pyłowy — 41 gr., naleźcowski 40 gr., razowy i sitkowy — 30 gr. (—).

PASEK JAJCZARSKI PĘKA.

Zwyczajem lat ubiegłych hurtownicy jajczarscy oczekiwali, iż magazynowanie jaj wapnowanych przyniesie im wielkie korzyści. Tymczasem ogólny zastój w handlu jajczarskim wróży im znaczne w tym roku straty. Wielkie firmy jajczarskie, które w swoim czasie wywoziły jaja zagranicę, na podstawie terminowych zezwoleń, zmagazynowały je w chłodniach berlińskich. Nie mogąc sprzedać jaj zagranicą, sprowadziły je z powrotem do kraju. Tymczasem wobec łagodnej zimy ceny jaj nie mają dalszej tendencji zwykłej. Odwrotnie, w ostatnich dniach uwidoczniła się nawet zniżka. W razie utrzymania się cieplejszej pogody można się spodziewać niebawem ukazania się na rynku krajowym jaj nowej produkcji. Hurtownicy przeciagnawszy strunę, nietylko nie mogą wycofać obecnie swych kapitałów bez strat, ale nie mogą nawet sprzedać swego towaru. (—).

HERBARZ PASKARSKI.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy następujących handlujących: Kazimierz Toborowski, właśc. sklepu spożywczego (Foksal 11), Marji Rudzińskiej, właśc. straganu w bazarze przy ul. Nowy Świat 64, Jana Weichera, właśc. sklepu spożywczego (Prosta 18) i Juliana Łuczaka, właśc. sklepu spożywczego (Zórawia 42) — oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za masło. Franciszka Mizery, właśc. sklepu spożywczego (Furmańska 18) i Juliana Hildebranda, zakupnia, mieszkająca wsi Białoleka, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za mleko. Nadto Stanisława i Marji Marcinow, właśc. sklepu spożywczego (Wileńska 43) oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za seradłki. Wszyscy odpowiadać będą z art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy. (—).

Sprawy skarbowe

Podatek majątkowy.

Min. Skarbu komunikuje, iż termin płatności kwot podatku majątkowego należnych od płatników, zaciągających na uiszczenie tego podatku pożyczki w listach zastawnych Tow. Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie, Tow. Kred. Ziemińskiego we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemińskiego w Wilnie został przez p. Ministra Skarbu odroczonej do końca stycznia 1925 r.

Podatek wojewódzki od wyszynku w ratach.

Niezależnie od przedłużenia do dn. 10 stycznia r. b. termin rozesłania nakazów płatniczych na wymierzony za pierwsze półrocze 1924 r. podatek wojewódzki od wyszynku i sprzedaży trunków, Min. Skarbu udzieliło zezwolenia na spłatę tego podatku w 5-ciu równych ratach miesięcznych, poczynając od dn. 15 lutego r. b. bez pobierania odsetek za odroczenie.

W wypadku rozesłania nakazów płatniczych po dniu 10 stycznia 1925 r. mają być odpowiednio przesunięte terminy rat. W razie nieuiszczenia w terminie którejkolwiek raty, pobierane będą odsetki zwłoki zgodnie z postanowieniami art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. obliczone od dnia, w którym dana rata była płatna.

Preliminarz styczniowy.

Preliminarz budżetowy na m. styczeń przewiduje wydatki w sumie 148,4 milion. zł. wobec dochodów w sumie 148,7 milion. zł.

W wydatkach administracyjnych zamykających się kwotą 147,3 milion. zł. blisko połowę, bo 73,5 milion. zł. stanowią wydatki osobowe większe niż w grudniu z powodu podwyższenia mnożnej, wydatki rzeczowo-administracyjne preliminarowane są w sumie 38,7 milion. zł. wydatki

inwestycyjne w kwocie 12 milion zł. i wreszcie wydatki specjalne w kwocie przeszło 23 milion zł. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwają się wydatki na emerytury i zaopatrzenia w kwocie zgórną 10 milion zł., na spłatę długów zagranicznych 545,2 tys. zł. i długów wewnętrznych 485 tys. zł. oraz na bieżący bilon 4,8 milion zł. W wydatkach zwyczajnych poszczególnych Ministerstw preliniowano na opiekę społeczną 490 tys. zł. na fundusz bezrobocia 1,5 milion zł., na akcje osadnictwa i komasację 1,750 tys. zł.

Wśród wydatków inwestycyjnych preliniuje się na budowę pomieszczeń dla korpusu ochrony pogranicza przeszło 25 milion zł., na inwestycje w zakresie robót publicznych 2,3 milion zł., w czym na odbudowę 1 milion zł., na budowę domów urzędniczych w woj. wschodnich 450 tys. zł., na budowę i przebudowę mostów 320 tys. zł. oraz na budowę sztucznych dróg wodnych 120 tys. zł. Kolejne żelazne nie otrzymują żadnych detali z budżetu i pokryją wszystkie wydatki własnymi dochodami.

Po stronie dochodów najpoważniejszą pozycję jak zwykle stanowią daniny publiczne i monopol, z których wpływ preliniowany jest w sumie 101 milion zł., z czego podatki bezpośrednie bez podatku majątkowego dają 31,7 mil. zł., podatek majątkowy 10 milion zł., podatki pośrednie 7,2 milion zł. (bez wpływu z podatku spirytusowego wobec wprowadzenia monopolu). Z cel preliniowany jest wpływ w sumie 20 mil. zł. z opłat stempowych i należności 7,5 milion zł. i wreszcie z monopolu 24,5 milion zł. w czym monopol soli ma dać 2,5 milion zł., tytoniowy 12 milion zł. i spirytusowy 10 milionów zł.

Z innych Ministerstw preliniowany jest wpływ 1,5 milion zł. jako zwrot części kosztów utrzymania policji od związków komunalnych, 10,8 milion zł. preliniuje się w dochodzie zarządu pocztowego (wobec wydatków w sumie 6,9 milion zł.). Dochody Min. Rolnictwa bez lasów preliniowane są w sumie przeszło 2,5 mil. zł., dochód netto z lasów państwowych 4,2 mil. zł. wreszcie z przedsiębiorstw górniczo-hutniczych 154 tys. zł.

Zjazd L. P. O. P.

W dniu wczorajszym rozpoczął się I Zjazd Ligi Powietrznej Obrony Państwa.

Po nabożeństwie, na którym obecni między innymi byli p. minister Sosnkowski i w zastępstwie marszałka Piłsudskiego p. Macisak w sali Dekerta w gmachu Ratusza rozpoczęły się obrady.

Przewodniczył Zjazdowi p. Siciński, w prezydium zasiadli prezydent Jabłoński i gen. Rozwadowski.

Na sali między delegatami komitetów wojewódzkich obecni byli p. wojewoda warszawski Sołtan, gen. Lempicki, gen. Litwinowicz.

W imieniu lotnictwa wojkowego Zjazd witał gen. Zagórski podkreślając konieczność stworzenia silnej floty powietrznej i to, że polska tak daleko w tyle pozostała pod tym względem poza wszystkimi państwami.

Przemawiali jeszcze w imieniu koła Inżynierów pułk. Grzędzielski i w imieniu wyższej szkoły awiacyjnej p. Hacıński.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności w którym podniesiono specjalnie kilka momentów z działalności Ligi jak stworzenie lotniska w Łodzi, nawiązanie kontaktu z lotniczymi organizacjami francuskimi oraz liczebny wzrost członków Ligi rozpoczęła się żywa dyskusja nad poprawkami statutu oraz udzieleniem wotum zaufania ustępującemu zarządowi.

Zjazd trwać będzie 2 dni.

Projekt ustawy o „Polskiej Radzie N. r. dowej” na Litwie.

Dnia 19 grudnia r. ub. frakcja polska w Sejmie kowieńskim złożyła do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o „Polskiej Radzie Narodowej”, ustanawiający m. in.:

Polską Radę Narodową wybierze zgromadzenie obywateli litewskich polskiej narodowości. Polskie Zgromadzenie Narodowe wybierane jest przez polską ludność, drogą powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego oraz proporcjonalnego systemu wyborczego.

Polskie Zgromadzenie Narodowe ustala liczebność Rady Narodowej.

Prezes Polskiej Rady Narodowej bierze udział w posiedzeniach gabinetu ministrów z głosem doradczym.

W granicach praw, gwarantowanych mniejszości narodowym przez Konstytucję (73 i 74), Polska Rada Narodowa ma prawo wydawania rozporządzeń obowiązujących dla członków polskiej mniejszości.

Polska Rada Narodowa prowadzi spisy lokalne polskiej mniejszości narodowej, sprawdzanie których jest umożliwiające dla osób zainteresowanych. Osoby, wciągnięte do spisów, mogą żądać na piśmie wykreślenia ich ze spisów.

Rada Narodowa ma prawa osoby jurydycznej.

W 1923 roku polska frakcja sejmowa wręczyła prezesowi ministrów, p. Galwanowskiemu projekt prawa Polskiej Rady Narodowej z prośbą o wniesienie tego projektu do Sejmu w imieniu rządu.

Gabinet p. Galwanowskiego tego nie uczynił. Obecny gabinet ministrów nie uczynił niczego w celu skonkretyzowania w dro-

dze ustawodawczej praw naszej mniejszości narodowej, praw, które są przewidziane w § 73 i 74 Konstytucji państwa, jak również w Deklaracji Litwy w sprawie mniejszości narodowych i wyznaniowych, złożonej Lidze Narodów, a które to prawa nie są stosowane na Litwie.

Z Międzynarodówki Socjalistycznej SUKCESY WYBORCZE SOCJALIZMU.

W roku 1924 odbyły się wybory do parlamentu w Finlandji, Włoszech, Danji, Niemczech (dwukrotnie), Francji, Szwecji, Norwegji, Anglii i Ameryce. We wszystkich tych krajach wybory przyniosły partjom robotniczym znaczne powodzenie. Poniższa tabela wykazuje obecny stan przedstawicielstwa socjalistycznego w najważniejszych krajach, przyczem dla porównania podajemy obok liczbę posłów komunistycznych:

Anglia: na ogólną liczbę 615 członków parlamentu jest 151 socjalistów i 1 komunist.

Ameryka: na ogólną liczbę 531 czł. jest 2 socjalistów, 0 komunistów.

Austria: na ogólną liczbę 165 czł. jest 68 socjalistów, 0 komunistów.

Belgia: na ogólną liczbę 186 czł. jest 68 socjalistów, 0 komunistów.

Bułgaria: na ogólną liczbę 250 czł. jest 30 socjalistów, 9 komunistów.

Czechosłowacja: na ogólną liczbę 294 czł. jest 51 czeskich socjalistów, 29 komunistów; 30 niemieckich socjalistów, 1 rusiński socjalista;

Dania: na ogólną liczbę 149 czł. jest 55 socjalistów, 0 komunistów.

Finlandja: na ogólną liczbę 200 czł. jest 60 socjalistów, 18 komunistów.

Francja: na ogólną liczbę 584 czł. jest 102 socjalistów, 29 komunistów.

Hiszpanja: na ogólną liczbę 408 czł. jest 7 socjalistów, 0 komunistów.

Holandja: na ogólną liczbę 100 czł. jest 20 socjalistów, 2 komunistów.

Litwa: na ogólną liczbę 78 czł. jest 8 socjalistów, 0 komunistów.

Łotwa: na ogólną liczbę 100 czł. jest 31 socjalistów, 0 komunistów.

Niemcy: na ogólną liczbę 493 czł. jest 131 socjalistów, 45 komunistów.

Norwegja: na ogólną liczbę 150 czł. jest 8 socjalistów, 6 komunistów.

Polska: na ogólną liczbę 444 czł. jest 41 socjalistów, 2 komunistów.

Rumunja: na ogólną liczbę 369 czł. jest 1 socjalista, 0 komunistów.

Szwecja: na ogólną liczbę 230 czł. jest 104 socjalistów, 5 komunistów.

Węgry: na ogólną liczbę 245 czł. jest 24 socjalistów, 0 komunistów.

Włochy: na ogólną liczbę 535 czł. jest 25 socjalistów, 17 komunistów.

Ponadto liczy parlament łotewski 7 tak zw. prawych socjalistów, Norwegja ma 24 posłów tak zw. partji robotniczej, Szwecja 1 niezależnego komunistę, Włochy 22 maksymalistów.

W obliczeniu tem na pierwszym miejscu widnieją Anglja, potem Niemcy, Szwecja, Francja, Czechosłowacja, Belgja, Austria, Finlandja i Dania. Zauważyć należy, że siłę socjalizmu w Czechosłowacji rozbił podział na pięć partji narodowościowych, które — zwłaszcza partja czeska i niemiecka — nie zawsze odnoszą się do siebie przychylnie.

W dn. 6 b. m. ukończył znany teoretyk i przywódca socjalistów niemieckich, tow. Edward Bernstein, 75 lat.

Kronika zagraniczna.

ARESTOWANIE RUTH FISZER W WIEDNIU.

Przed paru dniami w Wiedniu została aresztowana, wychodząc z gmachu poselstwa sowieckiego, znana niemiecka komunistka, Ruth Fiszer, która przybyła do Wiednia na tajną konferencję komunistyczną. Aresztowanie to nastąpiło na skutek tego, że Fiszer przyjechała do Austrii za fałszywym paszportem. Prócz niej aresztowano także niemieckiego posła komunistycznego Neumanna, który przyjechał za paszportem wystawionym na nazwisko Kosta. Trzeciemu niemieckiemu komunistcie, przebywającemu w Wiedniu za paszportem na nazwisko Adolfa Sonnenfelda udało się uciec z Wiednia.

Ruth Fiszer na skutek aresztowania stanęła przed sądem, który skazał ją na 120.000 koron kary (1½ dolara — około 7 i pół zł.) i na wysiedlenie z Austrii.

ZGON PROF. ERNESTA BUMMA.

W Berlinie zmarł znakomity niemiecki ginekolog, prof. Ernest Bumm. Wykłady jego na uniwersytecie cieszyły się ogromną frekwencją słuchaczy ze wszystkich stron świata. Był on doskonałym wszechstronnie sławny uczyony i znanym swego fachu. Jego książki tłumaczone na wiele języków, stały się niezbędne dla każdego doktora specjalisty.

GLÓD W ROSJI.

Kedle danych, zebranych przez ukraińską radę komisarzy, na Ukrainie rządowe instytucje aprowizacyjne i spółdzielnie zdołały do 15 grudnia ub. roku zakupić zaledwie 32% ko-

niecznej ilości zboża. Posiadane zapasy nie wystarczą na pokrycie potrzeb głodujących okęgów Ukrainy i Krymu i co gorsza nie pozwolą na zaopatrywanie chłopów w nasiona w okresie wiosennych zasiewów.

W saratowskiej gubernji wedle oficjalnej statystyki głoduje 437.600 ludzi. W wielu okęgach południowej Rosji wybuchły głodowe rozruchy wśród włościan. W okęgach Teodozyjskim zamieszki są tłumione przez wojsko.

Marjan Abramowicz

Wczoraj rano zmarł w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, Marjan Abramowicz, od wielu lat sympatyk P. P. S. Abramowicz 10 lat swego życia spędził w więzieniu i na zesłaniu za udział w walkach przeciwko caratowi.

Zmarły studiował matematykę na uniwersytecie w Moskwie. W ciągu ostatnich lat poświęcił się całkowicie pracy bibliotekarskiej na stanowisku urzędnika państwowego. Zmarł w wieku lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 9 b. m. o godz. 10 rano, z mieszkania przy ul. Smolnej Nr. 7.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrmi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 3 wychowawczyń, 2 bon, 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 1 kustosa muzeum pedagogicznego, 1 kancelistki piszącego na maszynie, 1 maszynistki-stenografistki, 1 korespondentki francuskiej z maszyną, 1 elektrotechnika-montera, 1 buchaltera-korespondenta ze znajomością niemieckiego języka i maszyny, 15 agentów do zbierania ogłoszeń, 4 agentów do zbierania abonentów na pisma, 2 agentów do sprzedaży węgla, 2 agentów do sprzedaży pasty do obuwi, 2 agentów z branży technicznej, 2 wojażerów branży farmaceutycznej, 1 ekspedientki intel. branży kolonialnej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 majstra-pirotechnika, 4 kolarzy do składania dachowych konstrukcji, 2 szweizerów, 1 krawcowej.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 88 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123 54): 5 gońców, 8 chłopców do pomocy fabrycznej, 4 chłopców na praktykę metalową, 1-go chłopca na praktykę drzewną, 2 chłopców do obsługi, 7 dziewcząt do pomocy w fabryce, 2 dziewcząt do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale Umysłowo Pracujących: 5 nauczycieli z pełnmi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 nauczyciela łaciny do klas wyższych, 1 nauczyciela matematyki i fizyki, 1 nauczycielki języka niemieckiego do Gimnazjum, 1 freblantki do Zakładu Opieki nad Dziećmi, 2 drogomistrzów i pomocnika, gospodarczego, 1 buchaltera z kaucją 4000 złotych, 3 lekarzy rejonowych i okregowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 14 lekarzy wołnopraktykujących i 1 gospodyn intel.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala do majatku, 2 strzelców samotnych ze znajomością zakładania siideł.

Kronika polityczna.

P. DAROWSKI OBEJMUJE WOJEWÓDZTWO.

Mianowany wojewodą łódzkim p. Darowski przed wyjazdem do Łodzi odbył wczoraj naradę z Premierem p. Wł. Grabskim.

POSEŁ POLSKI W MOSKWIE.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 30 grudnia 1924 r. mianował dr. Stanisława Kętrzyńskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Związku Socjalistycznych Republik Rad w Moskwie.

NOWY POSEŁ POLSKI W HADZE.

Nowomianowany poseł polski przy królewsko-holenderskim rządzie, p. St. Koźmiński, wyjeżdża w piątek na stanowisko.

Wczoraj p. St. Koźmiński został przyjęty przez Premiera Grabskiego, z którym odbył konferencję.

WYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO DO HELSINGFORSU.

P. Minister Spraw Zagranicznych, A. Skrzyński, udaje się na konferencję ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski do Helsingforsu, dn. 11 stycznia r. b.

P. minister zatrzyma się na skutek zaproszeń, otrzymanych od rządu łotewskiego i estońskiego w Rydze, dn. 13 b. m., oraz w Tallinie dn. 14 b. m.

Do Helsingforsu p. minister przybędzie 15 b. m. po poł., zaś konferencja ministrów odbędzie się dn. 16 i 17 stycznia.

POLSKA NA KONFERENCJI MINISTRÓW FINANSÓW PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH

Na rozpoczętej wczoraj konferencji ministrów finansów państw aljanckich w Paryżu obecni są przedstawiciele Polski: p. Mrozowski — do komisji odszkodowań, oraz p. Karśnicki, prezes głównego urzędu likwidacyjnego.

Zadaniem delegacji polskiej jest czuwać nad należytościami i zobowiązaniami, wynikającymi z przyznania Polsce dzielnic, która tworzyła b. zabór pruski.

P. SOKAL WYJECHAŁ DO GENEWY.

P. min. pracy Sokal wyjechał do Genewy celem wzięcia udziału w sesji rady administracyjnej Międz. Biura Pracy przy Lidze Narodów.

W czasie nieobecności p. Sokala zastępować go będzie p. wice-premier Thugett.

ZJAZD WOJEWÓDÓW.

P. wice-minister spraw wewnętrznych Smólski, odbył wczoraj przed południem dłuższą konferencję z wojewodami kresowymi w sprawach dotyczących uzdrowienia stosunków kresowych.

DWUMIESIĘCZNA DZIAŁALNOŚĆ K. O. P.

(PAT.). Na odcinkach wschodniej granicy, objętych z dniem 1 listopada r. ub. przez Korpus Ochrony Pogranicza, w okresie ostatnich 2-ech miesięcy miały miejsce następujące wydarzenia: uśiłowani zbrojne przekroczenia granicy przez bandy dywersyjne od strony sowieckiej w sile od 5 — 30 ludzi było 18, po walkach z naszymi strażami we wszystkich tych wypadkach bandy musiały się cofnąć, zbrojnych uśiłowani przejścia na stronę sowiecką po dokonaniu dywersyjnych akcji na naszej stronie było 14, zbrojnych napadów na obiekty w rejonach brygad było 15, wypadków uprowadzenia naszych żołnierzy przez strażę pograniczną sowieckie było 6, zabitych i rannych żołnierzy K. O. P. w walkach z dywersantami było: 2 zabitych i 2 rannych, zaś bandy i osób cywilnych na granicy zabili żołnierze K. O. P. 14, ranieli 12; przyłapano bandytów dywersantów i szpiegów 60; pochwycono trzech żołnierzy sowieckich, którzy przeszli na naszą stronę granicy, aresztowano podejrzanym osobników za nielegalne przekroczenie granicy 73; przemysłników aresztowano 349, na stronę sowiecką wysiedlono 51 osób; ze strony sowieckiej zatrzymano wysiedlonych przez sowiety osób 37; trzech żołnierzy wymieniono za trzech własnych i jednego policjanta; żołnierzy bolszewickich zdezerterowało na naszą stronę dwóch. Tak według oficjalnej statystyki przedstawia się działalność K. O. P. od 1-go listopada r. ub. do 1-go stycznia r. b.

INSPEKCJA WOJEWÓDZTW KRESOWYCH.

Minister spraw wewnętrznych p. C. Ratajski w dniu dzisiejszym wyjeżdża samochodem do Brześcia i Łucka dla zbadania stosunków w województwach poleskiem i wołyńskim.

ZAOPATRZENIE EMERYTÓW.

Rada Ministrów, nawiązując do uchwały z dnia 9 maja 1924 r., oraz z dn. 17 września tegoż roku, uchwaliła przyznać emerytowym funkcjonariuszom państwowym i wojskowym państw zaborczych, wzgl. pozostałym po nich wdowom i sierotom, którzy prowadzą własne przedsiębiorstwa lub biura (biura handlowe, porady prawne i t. d.) 75% zaopatrzenia przypadającego emerytom polskim, począwszy od 1 stycznia 1925 r. Zaopatrzenie emerytalne w wysokości 50% emerytury, przypadającej emerytom polskim funkcjonariuszom państw, względnie wojskowym, pobie, rać będą nadal emeryci b. państw zaborczych, którzy posiadają uprawnienia na prowadzenie hurtowni tytoniowej (samoistnie względnie do spółki) i ci, którzy podlegają podatkowi dochodowemu z dochodów fundowanych.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

(PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu w d. 7 b. m. powzięła między innymi następujące uchwały:

1) rozporządzenie o powołaniu rady technicznej przy ministrze kolei, 2) projekt ustawy, uzupełniającej art. 91 ustawy z 9 października r. 1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, 3) rozporządzenie o przyznaniu specjalnego dodatku mundurowego dla urzędników kontroli skarbowej, 4) projekt ustawy o uzupełnieniu odszkodowania osób dotkniętych skutkami niebezpiecznych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej, lub na wychodźstwie w Rosji, 5) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu kursu przypadających do zwrotu, w myśl postanowienia art. 84 ustawy z 11 grudnia 1923 r., zaopatrzeń emerytalnych funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych w brzmieniu znowelizowanym art. 1 L. K. ustawy z 13 lutego 1924 roku i składatek emerytalnych podjętych z kas b. państw zaborczych.

POSEŁ PERSKI W POLSCE.

P. Assad Khan otrzymał agremnt jako perski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy Rządzie polskim.

KONSULAT POLSKI W AMSTERDAMIE.

W Amsterdamie nastąpiło oficjalne otwarcie konsulatu honorowego polskiego, który się mieści przy ulicy Heerengracht Nr. 495. Konsulem został mianowany p. Bückman.

ARESztOWANIE CZLONKÓW NIELEGALNEGO STOWARZYSZENIA „JUGEND” W KRAKOWIE.

Przed kilku dniami policja polityczna przeprowadziła w Krakowie szereg rewizji, wynikiem których było aresztowanie około 60 osób. Po siedmciu policjnym pozostawiono w aresztach 13.

Jak donoszą pisma krakowskie, aresztowani należeli do stowarzyszenia „Jugend” rozwiązane w roku 1921 przez władze. Członkowie tego stowarzyszenia urządzili przed świętami Bożego Narodzenia obchód jubileuszowy 20-lecia założenia „Jugend” (radyczny komunizujący odłam „Poale-Syon”) Uroczystości obchodowe miały trwać od 20 grudnia ub. r. do 4 bm. W międzyczasie, zawiadomiona o tych zebraniach policja, wkroczyła na jedno z posiedzeń i aresztowała wszystkich uczestników zebrania. Prócz tego, skonfiskowano protokół i różne papiery związku.

FINANSOWANIE OSUSZANIA POLESIA.

Jak się dowiadujemy w Min. Rolnictwa i Dóbr Państw w najbliższych dniach odbędzie się konferencja komisji finansowej w sprawie projektu rządowego dotyczącego opracowania planu osuszenia Polesia (błot pińskich). W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

RADA TECHNICZNA PRZY MIN. KOLEI.

Min. Kolei opracowało projekt rozporządzenia o powołaniu Rady technicznej przy tem ministerjum. Projekt ten będzie przedmiotem rozważań jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

PRZED MIĘDZYKONGRESOWYM KONGRESEM OPIEKI NAD DZIECKIEM.

(PAT.) W dniu 10 b. m. odbędzie się w ministerjum pracy zebranie, mające na celu przygotowanie przedstawicielstwa polskiego na pierwszy międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem, który odbędzie się w sierpniu r. b. w Genewie. Ponieważ kongres ma mieć charakter wybitnie naukowy i społeczny ministerjum pracy rozstało szereg zaproszeń do przedstawicieli nauki i wybitnych działaczy społecznych w dziedzinie opieki nad dzieckiem. W liczbie zaproszonych są: prof. dr. M. Michałowicz, prof. dr. Karol Johncher, prof. dr. G. Groer, prof. dr. W. Jasiński, prof. M. Mogilnicki, prof. dr. W. Godlewski, docent dr. W. Szenajch, docent dr. Janiszewski, b. minister zdrowia W. Chodźko, p. Z. Szlenkierówna, poseł tow. dr. E. Bobrowski, posłanka Puzynianka poseł tow. Arciszewski, przedstawiciel ministerjum oświecenia publicznego, generalnej służby zdrowia i inni.

Organ p. Korfanteo zaczyna zabawić się w roli mentora od polskości i moralności politycznej. W numerze z 6 b. m. „Rzeczpospolita” napada na P.P.S. za konferencję cieszyńską z eserami rosyjskimi i zapytuje naszych towarzyszy, którzy wzięli udział w tej konferencji, jak „rozumieją swą polskość”, godząc się na oświadczenie eserów, że nie uznają granic, ustalonych traktatem ryskim. Otóż P.P.S. nie będzie się legitymowała ze swej polskości przed organem korfiantowo - niemieckich baronów przemysłowych. Stwierdzamy tylko, że „Rzeczpospolita” niedokładnie oddała stanowisko eserów, a zupełnie fałszywie stosunek P.P.S. do tego stanowiska i do konferencji cieszyńskiej.

W numerze z 7 b. m. „Rzeczpospolita” znowu atakuje tow. Hendersona za jego pobyt u braci Barmatów w Berlinie, zaarrestowanych w związku z afera Kutiskera. Wizytę tę „Rzeczpospolita” wiąże ze stanowiskiem Mac Donalda w sprawie Górnego Śląska.

Pomijając już to, czy Barmatowie są winni, czy nie (sprawa ta dotychczas nie jest wyjaśniona), pomijając sprawę wiarygodności co do wizyty Hendersona u Barmatów i jej celów — zdumiewać się trzeba wnioskiem, wyciąganym przez pismo p. Korfanteo, a jeszcze więcej odwadze, z jaką to pismo potępia „awanturników w roli dyplomatów”. To pismo p. Korfanteo, współpracownik Boselów i im podobnych awanturników bankierskich, grających rolę dyplomatów, jeśli nie w Niemczech, to w Austrii i... na Górnym Śląsku!

Jak p. Stroński musi zaśmiewać się, czytając tego rodzaju humorystycznie - cyniczne morały polityczne swego niedawnego przyjaciela!

TELEGRAMY

Konferencja ministrów finansów.

Paryż, 7 stycznia. (PAT.) Dzisiejsze pierwsze posiedzenie konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych trwało od godziny 15-ej do 15 min 45. Przemówienie powitalne wygłosił minister Clementel, wyrażając nadzieję, iż delegaci na konferencję znajdą jednomyślnie rozwiązanie całokształtu zagadnień, stanowiących przedmiot konferencji i dopełnia w ten sposób dzieła, dokonane ostatnio w Londynie. Clementel stwierdził, iż Niemcy wykonały punktualnie zobowiązania, wynikające z planu Dawesa, niemniej jednak istnieją jeszcze pewne punkty wątpliwe, dotyczące reparycji spłat niemieckich. Komisja odszkodowań zmuszona jest obecnie przeprowadzić co miesiąc tymczasową reparycję. Nie wątpię przeto — oświadczył Clementel — iż wszyscy z zadowoleniem powitają perspektywę przyszłego trwałego uregulowania tej kwestji. Mówca oddał następnie hołd pracom przygotowawczym rzeczoznawców, którzy zadali sobie trud tak szczegółowego i drobiazgowego rozpatrzenia zagadnienia, dzisiaj — jest rzeczą ministrów finansów państw sprzymierzonych zagadnienie to rozwiązać. Kwestje dotychczas nierozstrzygnięte są właściwie drugorzędne w stosunku do porozumienia zasadniczego, jakie zapadło w Londynie, gdzie pokonano wszystkie przeszkody, niejednokrotnie

bardzo trudne. Na konferencji obecnej — mówił dalej Clementel — ujawnimy niewątpliwie tę samą wspólną wolę osiągnięcia porozumienia i wykażemy tego samego ducha solidarności uczuć oraz wyższych interesów, łączących nas wszystkich. Na przemówienie Clementela odpowiedział w imieniu kolegów Winston Churchill. Zapewnił on, iż delegacja angielska przyłącza się całkowicie do oświadczenia ministra francuskiego.

Po Churchillu zabrał głos minister Theunis, który przyłączył się do życzeń wyrażonych przez poprzednich mówców. Ambasador Stanów Zjednoczonych Herrick podniósł doniosłość zagadnień, stanowiących przedmiot konferencji, i dał wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, iż konferencja da pomyślnie wyniki, mogące się przyczynić do odbudowy Europy.

De Stefani (Włochy) i Ishi (Japonja) przyłączyli się do słów poprzednich mówców. Przewodniczącym konferencji wybrany został Clementel. Wobec tego, że sprawozdanie rzeczoznawców nie zostało jeszcze doręczone członkom konferencji, następnego posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 17. Jest rzeczą możliwą, iż do tego czasu główni delegaci ustalą plan prac konferencji, usuwając z niego wszelkie kwestje, co do których porozumienie mogłoby być osiągnięte niezwłocznie.

ności przewodniczącego delegacji niemieckiej.

GROŹBA WOJNY CELNEJ.

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) „Vorwärts” pisze, że wobec trudności, jakie następują rokowania handlowe z Francją oraz Belgią, zachodzi obawa rozpoczęcia wojny celnej między Niemcami a obu wyżej wymienionymi państwami. Dziennik zaznacza, że wojna celna byłaby szczególnie uciążliwa dla klasy pracującej obu stron i dlatego sytuacja obecna wymaga bacznej uwagi ze strony organizacji robotniczych. Przedstawiciele niemieckich i francuskich związków zawodowych, którzy nie biorą udziału w rokowaniach, spotkali się w Kolonii, celem omówienia spraw, związanych z projektowaniem utworzenia międzynarodowego kartelu żelaznego.

W najbliższy piątek mają się odbyć w Kolonii narady między przedstawicielami związków niemieckich i belgijskich, dotyczące powyższej sprawy. W rokowaniach tych, zdaniem dziennika, wezmą zapewne udział przedstawiciele związków zawodowych wszystkich krajów, prowadzących obecnie rokowania handlowe z Niemcami.

Wrogie Polsce demonstracje w Gdańsku

Gdańsk, 7 stycznia. (PAT.) Nocy dzisiejszej powtórzyły się usiłowania uszkodzenia skrzynek poczty polskiej w Gdańsku. Polska Dyrekcja Poczta jest w posiadaniu kilku protokołów, spisanych z polskimi funkcjonariuszami pocztowymi, którzy musieli przeciwdziałać nieczym usiłowaniom. Ustalono, że ekscesów dopuszczali się urzędnicy senatu. Między innymi schwymano na gorącym uczynku starszego sekretarza poczty gdańskiej Wilkego, któremu towarzyszyli umundurowani urzędnicy poczty gdańskiej. Wilke głośno przechwalał się, że będzie niszczył skrzyńki polskie, tak jak to robił już wczoraj. Należy podkreślić, że polscy funkcjonariusze z trudem odpędzili uszkodników, gdyż policja udawała, że nie dostrzeżę ich usiłowań.

Prasa gdańska w dalszym ciągu podburza ludność, zachęcając ją niemal do gwałtu. „Danziger Allgemeine Zeitung” domaga się wprost, aby polskie skrzyńki pocztowe zostały usunięte w drodze urzędowej przy pomocy ślusarzy i pod dozorem policji.

Rząd pruski nie ustępuje

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) Wczoraj rząd pruski uchwalił głosami ministrów socjal - demokratycznych i centrowych nie ustępować dopóty, dopóki sejm nie wyrazi rządowi votum nieufności. Obydwaj ministrowie należący do niemieckiej partji ludowej podali się do dymisji. Trzy stronnictwa rządowe mają w sejmie tylko 3 głosy poniżej absolutnej większości. Nie należy więc przypuszczać, ażeby wniosek o votum nieufności uzyskał większość, tembardziej, że niemiecka partja ludowa nie jest jednomyślna w tej sprawie.

NARADY Z RZĄDOWEMI STRONNICZKAMI.

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi, że pruski prezes ministrów Braun miał dziś konferencję z przywódcami stronnictw, które po wystąpieniu

Gdańsk, 7 stycznia. (PAT.) W odpowiedzi na wczorajszą notę komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Strasburgera senat gdański nadesłał odpowiedź, w której dowodzi, że zniszczenie skrzynek pocztowych miało charakter zwykłego uszkodzenia własności prywatnej. Senał twierdzi, że zajścia były wywołane przez „samowolne i sprzeczne z umowami” wywieszenie polskich skrzynek pocztowych. Wreszcie nota zauważa, że senat nie widzi nic karygodnego w artykule „Danziger Zeitung” z 6 stycznia b. r.

Komisarz Generalny Polski wystosował wobec tego powtórna notę, w której stwierdza, że nie może uważać za zadośćuczynienie noty senatu i zwraca uwagę na świeżo wykryty fakt, że w gwałtach brał udział urzędnicy wolnego miasta, a policja odmawiała udzielenia ochrony polskiemu mieniu. Komisarz generalny wzywa senat do zawieszenia w czynnościach winnych urzędników i wdrożenia przeciw nim postępowania karnego i ponawia żądanie osobistego przeproszenia przez przedstawiciela senatu w siedzibie polskiego komisarjatu.

niemieckiej partji ludowej tworzą obecnie jeszcze pruską koalicję rządową. Od decyzji pruskiej frakcji centrowej, która to decyzja nastąpi dzisiaj, zależy będzie kwestja, czy gabinet Brauna będzie nadal urzędować, bez udziału niemieckiej partji ludowej, czy też w Prusach, podobnie jak Rzeszy, nastąpi przesilenie.

SOCJALISTA PRZEWODNICZĄCYM PARLAMENTU.

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu odbyły się wybory prezidenta reichstagu. Loebe (socjalny demokrat) uzyskał 231 głosów, Walraff (niemiecki nacjonalista) 102 gł., von Kardoff (niemiecka partja ludowa) 59 gł. Reszta głosów była rozstrzelona. Prezydentem reichstagu został więc socjalny demokrat Loebe.

Sytuacja polityczna we Włoszech.

OTWARCIE IZBY 12 STYCZNIA.

Rzym, 7 stycznia. (PAT.) Rada Ministrów ustaliła termin otwarcia izby na 12 stycznia.

FASZYŚCI PRZECIŃ KATOLIKOM.

Rzym, 7 stycznia. (PAT.) „Corriere della Sera” donosi, że kardynał arcybiskup Pizy interweniował u ministra spraw wewnętrznych z powodu uszkodzeń, których dokonali faszyści 2-go b. m. w redakcji katolickiego dziennika w Pizie.

W ŁONIE OPOZYCJI.

Wiedeń, 7 stycznia. (PAT.) „Neues

Wiener Tageblatt” donosi z Rzymu: W kołach stronnictw opozycyjnych zarysowały się różnice zdań co do dalszej taktyki. W przeciwieństwie do stronnictw skrajnych takich jak komunistów, maksymalistów i republikanów, którzy prą do rozwiązania rewolucyjnego, stronnictwa stojące na gruncie konstytucyjności — demokraci, popolari i socjaliści - unitaryści — są za rozwiązaniem przesilenia w drodze konstytucyjnej. Nie jest wykluczone, że umiarkowane stronnictwa opozycyjne odłączą się od stronnictw rewolucyjnych i powrócą do parlamentu, ażeby tam zwalczać faszyzm.

O emigracyjną konwencję francusko-polską.

Paryż, 7 stycznia. (PAT.) Od 10 dni toczą się w Paryżu przedwstępne rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej francusko - polskiej. Ze strony Polski rokowania prowadzi dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. Gawroński, oraz radca ambasady dla spraw emigracyjnych p. Sokółowski. Do spraw już uregulowanych należą między in. następujące: Sprawa kompetencji francuskiej misji w Polsce dla angażowania robotników polskich, przyczem ma być dopuszczona prywatna inicjatywa przedsiębiorców francuskich, którzy będą mogli zwracać się bezpośrednio do Rządu polskiego z propozycjami w sprawie ich zapotrzebowań na robotników, co, wprowadzając czynnik wzajemnej konkurencji, zagwarantuje robotnikom polskim bardziej korzystne propozycje; dalej sprawa kontraktów; termin trwania kontraktów ma być zredukowany z 12 miesięcy na 9; robotnicy będą mogli przybywać do Francji na swój własny koszt, koszty jednak podróży nie mogą przenosić 150 franków; suma ta będzie mogła być dawana awansem

przez przedsiębiorcę, który, gdy tylko robotnik dopełni warunków kontraktu, jest obowiązany odesłać go do kraju na swój koszt, zamiast wypłacenia mu wzmiankowanej premji. Dalej, przedsiębiorca nie będzie miał prawa zatrzymywać u siebie dokumentów robotnika, a obowiązany będzie zwrócić mu je najdalej w ciągu 2 tygodni po przybyciu; pogwałcenie tego postanowienia daje robotnikowi prawo żądania unieważnienia kontraktu. Dalej uregulowana też została kwestja szkolna; przedsiębiorcy francuscy pragną wypełnić zobowiązania, ustalone w protokole kwietniowym, ale brak personelu nauczycielskiego przeszkadza otwarciu nowych szkół. W chwili obecnej toczą się rokowania dotyczą sprawy organizacji wzajemnej pomocy robotników. Znaczna liczba spraw, które dopiero mają być uregulowane, każe przewidywać, że rokowania potrwają jeszcze szereg tygodni.

Prześladowanie partji Radicza.

Białogrod, 7 stycznia. (PAT.) Według dziennika „Wreme” w tajnym archiwum Radicza znaleziono obok listów wielu polityków angielskich, francuskich, belgijskich i rosyjskich, także obszerną korespondencję z rządem węgierskim, w której jest mo-

wa o oderwaniu Chorwacji od Jugosławji. Rząd białogrodzki dąży do tego, ażeby sprawa przeciw Radiczowi i towarzyszom rozpatrzona była przez sąd jeszcze przed terminem wyborów, t. j. przed dn. 8-go lutego.

Obrazy Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej.

Bruksela, 7 stycznia. (PAT.) Według doniesień dziennika „Peuple” komitet wykonawczy międzynarodówki robotniczej i socjalistycznej (?) uchwalił rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu faktów, jakie rozgrywają się we Włoszech. Na zgromadzeniu tej międzynarodówki postanowiono, że międzynarodówka ofiaruje swoje usługi partji węgierskiej, aby ułatwić jej rozwiązanie niektórych trudności, jakie wytworzyły się w łonie organizacji

węgierskiej. Zgromadzenie wyznaczyło Shawa i Brouckera jako tych którzy w imieniu międzynarodówki mają zasiadać w komitecie pojednawczym, w skład którego wejdą również: przedstawiciel centralnego komitetu węgierskiej partji socjalistycznej oraz reprezentant opozycji. Następnym kongres międzynarodówki odbędzie się w sierpniu we Francji.

(Depeszy poniższej nie można pozostawić bez pewnej uwagi. Oto redakcja PAT-a która nigdy nie cierpiała na nadmiar wiedzy, podaje, że w Brukseli odbywa się posiedzenie komitetu wykonawczego „międzynarodówki robotniczej i socjalistycznej”. Niejeden ufając zbyt ofi-

WYJAZD PRZEWODNICZĄCEGO.

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) Komunikat oficjalny donosi że na wezwanie rządu niemieckiego przewodniczący niemieckiej delegacji handlowej sekretarz stanu Trendelenburg wyjechał wczoraj z Paryża do Berlina, celem zdania sprawy swemu rządowi o projekcie modus vivendi, przedstawionym przez delegację francuską, oraz o trudnościach, jakie wylonily się w toku rokowań. Dziś wieczorem oczekiwane jest przybycie Trendelenburga, który w piątek zapewne wyjedzie z powrotem do Paryża. Obie delegacje nie przerwą pracy w okresie nieobec-

cialnej agencji. mógłby wierzyć, że obraduje komitet wykonawczy Międzynarodówki Socjalistycznej i jakiejś, tajemniczej „Międzynarodówki Robotniczej”, o której istnieniu nikt dotąd nie słyszał. Tak prawdopodobnie sądził światły redaktor PAT-a, rozczłonkując nazwę naszej międzynarodówki — „Robotnicza Międzynarodówka Socjalistyczna” i rozbijając w ten sposób jedną organizację na dwie.

Przy tej okazji trzeba wspomnieć o innej perełce, jaką wprawił nieoceniony PAT. do depeszy z dnia 24 grudnia ub. r., donoszącej o procesie Eberta. Znalazło się tam takie zdanie: „Die Zeit” pisze: Gdyby Ebert w 1918 roku nie był razem z wółami, to ruch ówczesny wyrodziłby się w dziki bolszewicki chaos”. Te wóły to nie średniowieczni Welfowie, to poprostu zwykłe, leśne wilki, których nazwy PAT. przez szacunek snąc dla oryginałów nie raczył przetłumaczyć na polski. „Die Zeit” miała tu na myśli przysłowie niemieckie: „kto z wilkami przestaje, sam się zmienia w wilka”.

O ewakuację strefy kolońskiej.

ODPOWIEDZ RZĄDU NIEMIECKIEGO. Berlin, 7 stycznia. (PAT.) Wczoraj wieczorem odpowiedź niemiecka na notę zbiorową sojuszników w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej została wręczona przedstawicielom państw sojusznicznych w Berlinie. Tekst noty będzie opublikowany w czwartek.

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) Rząd niemiecki opublikował dziś wieczorem odpowiedź na notę aliantów w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej. Rząd niemiecki protestuje przeciw przedłużaniu okupacji i ubolewa, że pomimo wyjątkowej wagi spraw rządu sprzymierzone zadowolili się ogólnikowym wylizaniem wykroczeń, przypisywanych rządowi niemieckiemu, i wyraża życzenie, aby szczegóły, dotyczące tych wykroczeń, zostały zakomunikowane rządowi niemieckiemu w jaknajkrótszym terminie. Rząd niemiecki udzieli wówczas wyczerpujących wyjaśnień dla każdego punktu. W wypadkach, w którychby zachodziła różnica zdań między wojskową komisją kontrolną a rządem niemieckim, ten ostatni wyrazi gotowość podjęcia natychmiastowych kroków w sprawie wyrównania istniejących różnic. Nota podnosi następnie dysproporcję pomiędzy możliwościami wykonaniami niemieckimi a przedłużeniem okupacji, którą rząd niemiecki uważa za wyjątkowo ostrą formę represji. Wreszcie nota wyraża zdanie że znaczenie przez aliantów polityki porozumienia będzie mogło doprowadzić do szybkiego rozwiązania obecnego konfliktu.

Wyjazd francuskiego ambasadora do Moskwy.

Paryż, 7 stycznia. (PAT.) Nowy francuski ambasador w Moskwie Herbertte wyjechał wczoraj do Moskwy w towarzystwie swej żony. Herbertte zabawi jeden dzień po drodze w Rydze.

Międzynarodowy Kongres pracowników Umysłowych.

Paryż, 6 stycznia. (PAT.) Międzynarodowy kongres konfederacji pracowników umysłowych zakończył swe prace. Termin najbliższego kongresu ustalony został na kwiecień 1925 r. w Brukseli. Wczoraj członkowie kongresu byli przyjęci przez ministra Oświecenia Publicznego, a następnie przez Prezydenta Republiki Doumergue'a. Obecność delegacji polskiej, świadcząca o przystąpieniu Polski do Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych była przedmiotem szczególnej uwagi Prezydenta Republiki.

Teror bolszewicki w... teatrze

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) „Vossische Zeitung” donosi z Moskwy, że Zinowiew zarządził wycofanie sztuki Bernarda Shawa p. t. „Święta Joanna” z teatrów państwowych w Moskwie. Dziennik wyraża przypuszczenie, że prawdopodobnie skłoniły Zinowiewa do tego kroku uszczypliwe uwagi Shawa o komunizmie, ogłoszone w prasie.

Ruch robotniczy z życia partji

C. K. W.
Dnia 14-go b. m. (środa) o godz. 5-tej popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy bardzo ważne. Obecność członków C. K. W. jest bezwzględnie konieczna.

Sekretariat Gen. CKW. PPS.

Dnia 17-go i 18-go stycznia 1925 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek obrad o godz. 11 rano.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiecej P. P. S. zawiadamia, iż w piątek 9 b. m. o godz. 7-jej wiecz. zostanie wznowione lekcje robót w lokalu własnym, przy ul. Leszno 53.

OKR. Warszawa - Podmiejska. Wołomin.

W niedzielę 11 stycznia o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu organizacji PPS. w Wołominie (ul. Rejczajska 13) walne zebranie członków z referatem tow. Domsławskiego

OKR. Warszawa-Podmiejska. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu redakcji „Robotnika” przy ul. Wawerskiej 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy OKR. Obecność wszystkich t.t., członków egzekutywy konieczna.

W czwartek, dn. 8 b. m.

Odwolanie posiedzenia komitetów dzielnicowych i ogólne zebrania członków z powodu odczytu p. tow. Jaworowskiego odwołano.

Wpiątek dnia 9 b. m.

Baczność! Fabryki Wojskowe. O godz. 7-jej w sali OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie członków PPS. pracujących w fabrykach wojskowych.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłodna 41.

Koło Gazowników PPS. o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czysta”, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czernałkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałkowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

O. K. R. Węszawa-Podmiejska.

Komitet Powiatowy PPS. na powiat Błotki wzywa komitety Miejskowe powiatu błotkińskiego do wykupywania znaczków na opłacenie wkładów partyjnych wyłącznie za pośrednictwem Komitetu Powiatowego.

Po zakup znaczków zwracać się należy do skarbnika Komitetu Powiatowego tow. Łobaszewskiego w Rob. Stow. Spożywców w Grodzisku na Łakach od godz. 8 rano do 6 wieczorem

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zaw.

Sekretariat Rady zaprasza tow. tow. Garddeckiego, Podnieśnińskiego, Preisa, Krupę i Ulickiego na posiedzenie prezydium, które odbędzie się w piątek o g. 11 przed poł., w lokalu przy ul. Kredytowej Nr. 3.

Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

W sobotę, dnia 10 stycznia 1925 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Związku, przy ul. Wawerskiej 7, w Warszawie, odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego, z następującym porządkiem obrad:

- 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu;
- 2) sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego i sekretariatu generalnego: a) ogólne; b) organizacyjne i c) kasowe;
- 3) sprawozdanie komitetu redakcyjnego;
- 4) utworzenie funduszu strajkowego;
- 5) wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, będących na porządku obrad, upraszamy o bezwzględnie i punktualne przybycie.

Ogólne zebranie pracowników Państwowych Zakładów Graficznych, członków Związku Handlowców, odbędzie się w Związku (Sienna 16) w niedzielę 11 b. m. o godz. 11 rano. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności i wybory komisji

Związek włóknisty. Ogólne zebranie trykociarzy ręcznych (maszynistów) odbędzie się w niedzielę, 11 b. m., o godz. 11 rano w lokalu Związku (Wolska 54).

Ruch kult.-oświatowy.

Komitet gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy wzywa wszystkie dzielnice o natychmiastowe wniesienie do kasy komitetu gotówki lub nalepek.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko warszawskie.

Podaje się do wiadomości członków, iż 10 stycznia, t. j. w sobotę, o godz. 5 pp. odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie Związku.

Dn. 9.I, piątek g. 4.30. — zebranie Komitetu Wykonaw., 10.I, sobota godz. 5 pp. — walne zebranie członków, 12.I, poniedz. g. 5 pp. — zebranie Komitetu Wykonaw., 13.I wtorek g. 5 pp. — zebranie Egzekutyw Sekcji, 14.I środa g. 5 pp. — zebranie Sekcji ekonomicznej, 16.I piątek g. 5 pp. — zebranie Sekcji ruchów społecznych.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

ODCZYT SEN. POSNERA.

Staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się we wtorek dn. 13-go stycznia

Koks — Najtańsze paliwo

dla centralnych ogrzewań dla użytku przemysłowego, fabryk, warsztatów, kuźni, do opalania kotłów i pieców ceglanych sprzedają po niskiej cenie na dogodnych warunkach **Warszawskie Zakłady Gazowe** na Woli i ul. Ludnej. Biuro: Kredytowa 3. Dział Koksowy. Telefon Nr. 42-22.

o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. odczyt senatora St. Posnera p. t. LIGA NARODÓW. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie T. U. R., oraz przy wejściu.

Wycieczka do Zamku. W niedzielę dn. 11.I odbędzie się wycieczka do Zamku. Bilety w cenie 50 gr. dla członków TUR-a i 60 gr. dla nieczłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR-a, oraz na miejscu zbiórki. Zbiórka o godz. 10.30 przed kolumną Zygmunta.

Podróż po Europie. Z dniem 15 stycznia zostaje uruchomiony przez Oddział Warszawski TUR-a drugi cykl wykładów geograficznych pr. W. Gumpłowicza p. t. Podróż po Europie Zachodniej (Norwegia, Holandia, Francja, Szwajcaria, Włochy). Wykłady odbywać się będą co czwartek w lokalu TUR-a o godz. 7.30 wiecz. Wszystkie wykłady ilustrowane będą przezręczami. Opłata za cykl 1 zł., za pojedynczy wykład 30 groszy. Bilety nabywać można w Sekretarjacie TUR-a. Pierwszy wykład 15 stycznia o godz. 7.30.

Wycieczka do Wilna. W dn. 1 i 2 lutego odbędzie się wycieczka do Wilna, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR-a. Wyjazd 31 stycznia wieczorem, powrót 3 lutego rano. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze zabytki Wilna (Zamek, Uniwersytet, Katedra, Ostra Brama itd.), oraz instytucje robotnicze. 1.II w południe wygłoszony zostanie specjalnie dla wycieczki odczyt o Wilnie; tegoż dnia wieczorem — teatr lub zabawa towarzyska. Obiady i kolacje po 1 zł. 20 gr. zamówione

Opłata za wycieczkę wynosi 27 zł., dla czł. TUR-a 23 zł. Obejmuje ona kosztą kolei, noclegów i zwiedzanie. Zapisy przyjmuje Koło Krajoznawcze; przy zapisie należy wnieść 12 zł. (członkowie TUR-a 8 zł.). Liczba uczestników ograniczona do 30. Koniec zapisów 24 stycznia.

Chór TUR-a. Zebranie organizacyjne III-go Chóru TUR-a odbędzie się 13 stycznia o godz. 7.30 w lokalu Zw. zaw. prac. kolejowych (Długa 19).

Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6. Informacje, zapisy i sprzedaż biletów na wycieczki: wtorki, czwartki i soboty 5 — 7 popoł.

Bilety zniżkowe do teatrów miejskich. Zarząd Oddziału Warsz. T. U. R. komunikuje, iż wydać swym członkom w godzinach urzędowania Sekretariatu bilety zniżkowe do teatrów: Narodowego, Opery i Letniego. Zniżka wynosi 35% normalnej ceny biletu.

czerwony znak nad Warszawą!

W sobotę dnia 10 stycznia 1925 roku w Teatrze Wielkim i w Salach Redutowych odbędzie się

DOROCZNA WIELKA REDUTA Związku Artystów Scen Polskich

Role Gospodyń i Gospodarzy pełnić będą:

P.P. M. Balcerkiewiczówna, W. Biernaćka, M. Brydzińska, M. Cwiklińska, W. Doboszowa, M. Dunikowska, J. Fryzowa, M. Gella, M. Gorczyńska, J. Grywińska, J. Horecka, H. Halacińska, M. Hryniewiczówna, R. Hryniewiczówna, W. Chądzyńska, A. Jasińska, K. Jałowicka, W. Jarszewska, M. Kamińska, E. Kuńcewiczówna, J. Kaniewska, J. Kosyrtarówna, E. Kunowa, M. Lindorfówna, M. Malicka, M. Modzelewska, M. Mirska, M. Majdrowiczówna, J. Macherska, K. Niewiarowska, W. Ordan-Sosnowska, W. Ostrowska, F. Pichor - Śliwicka, L. Pancewiczowa, M. Przybyłko - Potocka, H. Peszyńska, Z. Pogorzelska, H. Rolandowa, J. Romanówna, B. Rajska, H. Rostkowska, H. Szmolcówna, H. Sulima, K. Skalska, J. Smosarska, J. Sokołowska, M. Brauman - Staszewska, M. Talario, W. Wermińska, Z. Zabiłło, H. Zahorska, W. Zgłiszczyńska, A. Bednarczyk, A. Blancard, K. Biernacki, E. Bodo, J. Boroński, J. Chmieliński, A. Dobosz, A. Dołżycki, M. Domsławski, R. Dereń, W. Drabik, H. Filipowicz, L. Fryze, L. Fritsche, A. Fertner, T. Frenkiel, M. Gielniewski, S. Hnydziński, S. Jaracz, K. Justian, J. Janusz, J. Kochanowicz, J. Krokowski, T. Kończycze, J. Leszczyński, E. Młynarski, W. Macherski, T. Mazurkiewicz, B. Mierzejewski, M. Mieczysławski, N. Neubelt, F. Noriski, W. Nowakowski, J. Ostrowska, T. Owerlo, M. Palewicz, H. Pauly, L. Pony, J. Relidziński, B. Rostkowska, T. Roland, W. Rapacki, A. Różycki, J. Śliwicki, T. Słodziński, W. Szezwiniński, S. Staniłowska, A. Szyfman, S. Schyller, J. Solariski, A. Sobieszewski, C. Skonieczny, E. Świerczewski, W. Staszewski, J. Tomasiński, K. Tom, J. Węgrzyn, W. Walter, M. Winkler, P. Zeilich.

Początek o 8-płnocy.

Bilety w cenie 10 zł. oraz loże nabywać można w dziennej kasie teatru Letniego (gmach teatru Wielkiego) od godz. 4—6 pp., a w dzień Reduty we wszystkich kasach gmachu teatru Wielkiego od godz. 10-jej rano do 3-jej pop. i od 4-jej do końca Reduty.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.17
Franki francuskie za 100—28.07
Funt angielski za 1—24.76
Floreny holend. za 100—210.92
Kor. czesko-słow. za 100—15.65
Franki szwajc. za 100—101.12
Korony austrj. za 100 000—7.32
Liry włoskie za 100—21.95
Franki belgijskie za 10—25.95 i pół

Na Raty

Suknie balowe
Kostjumy
Pała

B. Chęciński
Poznańska 21. Tel. 139-86.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie + 3°, najniższa 0°; w Zakopanem śnieg, temperatura najniższa -5, najwyższa onegdaj +3°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienne, przelotne opady, temperatura w ciągu dnia nieco powyżej 0°, w nocy na południu i wschodzie kraju przymrozki, umiarkowane, miejscami dość silne wiatry zachodnie.

Kursy dla dorosłych. Jutro rozpoczynają się zapisy na drugie półroczje i trwać będą do dn. 17 stycznia włącznie.

Czynne będą następujące działy: Kursy początkowe dla dorosłych, kursy początkowe dla młodocianych od lat 14 (z podziałem na płeć), szkoła powszechna dla dorosłych, szkoła powszechna dla młodocianych, Uniwersytet powszechny (kurs matematyczny - techniczny i polonistyczny).

Szczegóły w aiszach lub w biurze (Krucza 21, tel. 232-72).

Powiększenie zbiorów Muzeum Narodowego. W ostatnich dniach zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie powiększyły się znacznie. Należało około 40 sztuk stylowych mebli antycznych. Składają się na to meble w stylu odrodzenia, baroku, Ludwika XIV i XV z pracowni holenderskich, francuskiej i staro-niemieckich. Jednym z poważnych nabytków Muzeum Nar. jest również zakupienie autoportretu Jana Matejki, sprowadzonego z Wiednia do zbiorów prywatnych.

W rocznicę śmierci Medema. W sobotę dnia 10-go b. m. o g. 10 m. 30 rano w drugą rocznicę śmierci Wł. Medema, odbędzie się w teatrze Kamieńskiego (Obozna 1—3) Akademia Żołobna z udziałem Wielkiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Br. Szulca i Chóru „Kultur Ligi” pod kierownictwem M. Szejera. Przemówienie wygłoszą: radny H. Erlich i B. Michalewicz. Bilety można nabyć we wszystkich zw. zawodowych, w księgarni „Di Welt” Nowolipie 7 i w „Gospodzie Robotniczej”, Przejazd 9.

Epidemia szkarlatyny w pow. warszawskim. Na jesień i w pow. warszawskim wybuchła wśród młodzieży szkolnej, szczególnie w Skolimowie, Konstancinie, Jeziornie, Aninie, epidemia szkarlatyny. Z polecenia powiatowych władz lekarskich zastosowano pa raz pierwszy masowo, jako środek zapobiegawczy, szczepionkę (podskórne zastrzykiwanie) dr. Gabryczewskiego. Szczepieniu poddano około 1000 dzieci; oprócz tego wydano zwykle zarządzenia sanitarne. W rezultacie w Skolimowie i Jeziornie nie odnotowano więcej ani jednego przypadku tej choroby, w innych zaś miejscowościach zarejestrowano tylko sporadyczne wypadki. (—)

Jeszcze rosyjski napis. Na rogu ul. Bielańskiej i pl. Teatralnego, między pierwszą wystawą od strony ul. Bielańskiej, a głównym wejściem do magazynu p. i. „Krzysztof Brun i Syn”, na skrytce do zegara kontrolującego dla dozorczy nocnego, widnieje jeszcze rosyjski napis: „Kontrol nocnych storozej”.

Falszywe banknoty 20-złotowe. Bank Polski rozesał do wszystkich urzędów i instytucji okólnik, w którym podaje do publicznej wiadomości ostrzeżenie, dotyczące ukazania się nowych falsyfikatów banknotów 20-złotowych.

Bagaż w tramwajach. Dyrekcja tramwajów miejskich wydała okólnik do konduktorów, polecając przestrzegać przewoźników bagażów w tramwajach. Według nowych przepisów, jeden pasażer będzie miał prawo przewozić wyłącznie jeden bagaż i to tylko w postaci walizki. Przewożenie w tramwajach innych bagażów, jak: koszy, tłumoków, skrzyń, baniek od mleka itp. nie będzie dozwolone.

Mosty, wiadukty itp. Budżet wydziału technicznego Magistratu na r. 1925 przewiduje w tym czasie na moście kolejowym: remont jezdni i chodników, pomalowanie farbą olejną żelaznych konstrukcji, zaprowadzenie instalacji wodociągowej do polewania górnego i dolnego pomostu; na moście Kierbedzia: remont jezdni i podłoża kostka drzewna; na moście Poniatowskiego: odnowienie przejazdu nad ul. Czerwonego Krzyża, remont dachów, gzymsów i ścian pawilonów i wieżyc wiaduktów, naprawa bruków i chodników na i pod wiaduktami i dojazdach prawego i lewego brzegu Wisły, budowa balustrady na miejsce zniszczonej na skarpie obok wiaduktu między ul. Solec i Nadbrzeżną, budowa takiej samej balustrady na miejsce zniszczonej na skarpie prawego dojazdu, pomalowanie czterech niezniszczonych przeseł mostu, nadto nastąpić ma naprawa gzymsów i balustrady wiaduktu na ul. Karowej. (—).

Nowy kolejowy wykaz odległości kilometrowych. Równocześnie z ukazaniem się nowej taryfy kolejowej na rok 1925, Min. Kolei ogłosił nowy wykaz odległości kilometrowych miejscowości, położonych na polskiej sieci kolejowej. W wykazie tym zostały poprawione wszelkie błędy odległościowe, z powodu których niejednokrotnie pasażerowie i przesyłający bagaże płacili wyższe, niż należało, taryfy. Tak więc w licznych wypadkach, z chwilą wprowadzenia w życie ważności wydanego wykazu odległości kilometrowej, opłaty kolejowe za przejazd oraz przesyłki kolejowe zostały obniżone.

Wznowiony ruch parostatków. Wobec oczyszczenia się Wisły z lodu, poczynając od dziś, uruchomiono linię towarowo - pasażerską pomiędzy Warszawą — Płockiem i Włocławkiem. Statki tej linii odchodzić będą: z Warszawy do Plocka i Włocławka o godz. 9 rano, z Plocka do Warszawy i Włocławka o godz. 6 rano, z Włocławka do Plocka i Warszawy o godz. 1 po poł.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Klubu Społeczno - Politycznego (Rynek Starego Miasta 31). Dziś o godz. 8 1/2 wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne. Referat na temat „Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa w Polsce” wygłosi p. prof. Józef Mikulowski-Pomorski i p. Władysław Radwan, naczelnik wydziału M.W.R. i O.P.

Odczyty Plastyków. Jutro rozpocznie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) drugi cykl odczytów o sztuce. Mówić będzie prof. Władysław Tatarkiewicz o „Kanonach w sztuce”. Dalsze odczyty mieć będą: prof. Stanisław Noakowski, red. Mieczysław Sterling, prof. Marjan Lalewicz, dr. Stefania Zahorska, Lech Niemojewski. Początek o g. 8 wiecz.

Ubiór grecki. Czwarty z rzędu odczyt z cyklu wykładów publicznych o teatrze wygłosi w Reducie w niedzielę 11 stycznia prof. Stefan Cybulski, który mówił będzie o ubiorze greckim w życiu wykwilim i w teatrze. Odczyt ilustrowany będzie pokazami ubiorów greckich.

WYPADKI.

Szczegóły kradzieży broni. W sprawie zuchwałej kradzieży, dokonanej w magazynie broni p. f. „Robert Ziegler” przy ul. Trębackiej 10. okazuje się, że złodzieje oprócz skradzionej, nieustalonej jeszcze ilości sztuk broni palnej, krótkiej, nabojów i trzech karabinów, rozbiłi jeszcze zrufladły w siedmiu biurkach i puszkę Czerwonego Krzyża, znajdującą się przy kasie. Złodzieje zostali widocznie spłoszeni, ponieważ pozostawili łom i latarkę elektryczną oraz torbę, przygotowaną do zabrania broni. Zuchwali włamywacze wyszli z łupem tą samą drogą, t. j. z dolnego sklepu przez wybitą szybę wystawową na ulicę.

Zbrodnicza matka. W ogrodzie na terytorium domu nr. 2 przy ul. Brukowej dozorca znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecka z gwałtownymi oznakami śmierci. Dziecko prawdopodobnie było przetruczone przez parkan od strony wału nad Wisłą, skutkiem czego uległo pęknięciu czaszki.

Zbrodnicy zamach. Na przechodzącego ul. Bródniewską Rocha Frankowskiego, lat 30 (Piaszczyńska 14) napadł nieznan sprawca i zadał nożem trzy razy cięto-klute w głowę i lewą łopatkę. Ranionego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Sprawca zbrodnicy czynu narazie nieujawniony.

Różbój w śródmieściu. Ul. Ordynacką podążała do domu Anna Chojnacka w towarzystwie męża swego. Przed domem nr. 12 idących zuchwiał dwóch mężczyzn, z których jeden wyrwał Chojnackiej torbę ręczną, zawierającą 52 zł. 35 gr. i zbiegł. Na alarm ograbionej nadbiegł policjant, który ujął drugiego sprawcę, Jana Badowera. Zbiegłym napastnikiem okazał się Marjan Odachowski.

Wypadek tramwajowy. Przy zbiegu ul. Targowej i Kijowskiej z tramwaju linii nr. 4 przez nieostrożność wypadł Noech Boruch, uczeń. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Ucieczka od rodziców. 15-letni Julian Tarasow dn. 2 b. m. wyszedł z domu w Białymstoku przy ul. Młynowej 51 i więcej nie wrócił. Za zbiegiem przyjechała do Warszawy matka jego i oświadczyła policji, że syn jej legitymuje się dowodem kiego swego Jana Alchimowicza.

Kradzież ubrań. Za pomocą podrobionych kluczy dostali się złodzieje do mieszkania Aleksandra Wolfowicza przy ul. Mitej 37 i skradli różne ubrania damskie i męskie ogólnej wartości 1.000 zł.

czerwony znak nad Warszawą!

Teatr i muzyka.

Z OPERETKI. TEATR „NOWOŚCI”.

„Księżniczka w masce”, operetka Waltera Kollo.

Znowu inna księżniczka, tym razem w masce Kocha się w „kuzynie”, kuzyna kocha się w niej. Aby z tej sytuacji jasnej stała się operetka — „księżniczka” wdziewa maskę i puszcza się na gościnne występy taneczne w nocnym kabarecie. Kuzyn rozkochuje się w zamaskowanej divie, poczem żarząca się na przekór logice z księżniczką-kuzynką, poczem, naprzekór zaręczynom, przybiera divie rzucić, dla niej, narzeczoną; poczem następuje zdemaskowanie się, tragedia w szklance wody, tańce, defilada kostjumów, balet, Luziński i Makarowa kładą się na podłodze i zawijają się w dywan (całkiem nowa, jeszcze nieopatentowana „figura” baletowa), trzeci akt — wśród norweskich fiordów (dawniej bywała Hiszpanja, w następnej „nowości” będzie zapewne Sahara), pogodzenie się pokłóconych, „kochajmy się” — i koniec.

Do tego orkiestra przygrywa muzyką akuratnie tyle oryginalną, co niemożemy umrzeć wzór wszelkiej operetki, muzykę, nadomiar, przyfajstrzowana mnóstwem jakichś tam obcych „wyjadek” i „numerów”. Czasami ta fastryga popuszcza i wówczas trzeba czempredziej uszy zatkać.

Przy tym akompaniamencie uroczą p. Niewiarowska musi śpiewać swoją nową partję, i to jest jej pięćsetny występ w ciągu jednego roku; oczywiście przeciw takiemu zęcianiu się, nad którym także powinien się zlitować jakiś miłosierny czytelnik „Kurjera Warszawskiego” (zob. ogłoszenie, przytoczone w wesołym kąciu ostatnich „Wiadomości literackich”), buntuje się głos i talent doskonałej artystki i stawia „bierny opór”. Za to nie opuszcza p. Niewiarowskiej zawsze — jeśli przykmięta oko na krzykliwie strusie pióra — wybredny smak w strojach.

P. Sokołowska pokazuje z całą otwartością i szczerze wszystko, co posiada najciekawszego, a także i mniej ciekawe strony (np. w II akcie). Oboje z p. Zdanowiczem przez jakąś mniejszą (ale nie lepszą) połowę tego aktu udają pijanych i myślą, że im się to udaje. Ale z tego nie uśmiełny się nawet ten koń (czy: te konie), którym w sankach zajeżdża — à la opera warszawska — na scenę najprawdziwiej w świecie papa Misiewicz.

Od tego operetkowo rozpaczliwego ła odzyna się, jak nie złota, rasowy talent Juliana Krzewińskiego. Co autor pomyślał i sfabrykował nieudolnie, to Krzewiński, jak tylko może, reperuje i wygładza za pomocą swej sztuki — z całkiem innego świata. P. Mierzejewski „robi” zakochanego barona-kuzyna i przytem on jeden naprawdę śpiewa

Ale żart na bok. Czy naprawdę teraz, gdy „Nowości” pozostały same na placu i nie potrzebują bać się konkurenta, nie mogłaby Dyrekcja raz wreszcie posłać do stu diabłów cały ten „rodzaj”, który się przeżył i sam siebie żąda, czy nie mogłaby we współczesnej literaturze wyszukać naprawdę weselej i dowcipnej, a lekkiej komedji lub farsy muzycznej, w niej dać pole talentom, któremi rozporządza, i pokazać nawet tej „swojej” publiczności, że się i na takiej „sztuce” można ubawić?!

Bo przeciw to się i tak wreszcie źle skończy. Każdy stok pochylu ma swoje dno i na niem dziesięć operetka musi się w końcu znaleźć.

J. R.

STAŃCZYK — II-gi program.

Każdy teatr wyrabia sobie opinie — i dba o utrzymanie tej opinji.

Stańczyk cieszył się, jak dotąd, tradycją b. dobrą, jako teatrzyk zajmujący, estetyczny i artystyczny. Wprowadzenie do niego pornografji — i to pornografji w najgorszym gatunku, nie należy chyba do rzeczy dobrych Farsa p. t. „Tajemnica Łódka”, mimo momentów nawet niezłych, w całości jest niesmacznie tłusta i budzi uczucie nietylko znudzenia, ale i obrzydzenia. Sztuczki tego pokroju można wystawiać (wystawiano je niejednokrotnie w „Stańczyku” i „Qui pro Quo”), trzeba byś jednak ostrożnym, by nie przekroczyć granicy estetyki.

Na program, prócz farsy, składają się scenki choreograficzne (w których zwłaszcza p. Reńska czaruje urokiem), monolog Radlińskiego i Orwida, obrazek stylowy p. t. „Dwie róże”, w wykonaniu p. Talaryko i parodia (zreżymowana) „Don Juan”.

Program, niestety, jest dość mdły i pusty. Oby przyszły był udaniejszy!

Ika.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan”. W niedzielę po poł. po cenach znizonych „Grube ryby”.

Teatr Wielki. Dziś „Straszny dwór”, jutro „Carmen”. W sobotę wystąpi gościnnie po raz pierwszy w Warszawie w „Cygancji” w roli Rudolfa tenor scen włoskich p. Raul Querze.

Premjera „Zygryda” w Operze. Jeden z najpotężniejszych wagnerowskich dramatów muzycznych z teatralogji „Nibelungów” — „Zygryd” ukaże się w piątek 16 b. m. na scenie teatru Wielkiego. Dyr. Adam Dołycki odbywa codzienne orkiestrowe próby z solistami, przygotowanymi oddawna przez p. Siedzińskiego.

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienie pana Hamelbeina”.

W niedzielę po poł. po cenach znizonych „Pan naczelnik... to ja”.

Teatr im. Bogusławskiego. Jutro i w piątek o g. 8 wiecz. „Skalmierzanki”, w sobotę „Opowieść zimowa”. W niedzielę o g. 12 w poł. poranek karnawałowy dla dzieci pod kierownictwem artysty W. Bigańskiego.

Teatr Polski. Dziś „Święta Joanna”, jutro po raz ostatni „Odrodzenie”. W sobotę premiera nieogramnego detąd w Warszawie w całości „Wesofego dramatu” Jana Augusta Kisielewskiego „W sieci”. Układ reżyserski Ryszarda Ordyńskiego

Teatr Mały. Codziennie „Pan swego serca”. W niedzielę o 4-jej pp. po cenach znizonych „Jutro pogoda”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w masce”.

Teatr Praski. Codziennie „Krakowskie zuchy” Turskiego. W sobotę premiera II części „Rzezi Pragi” p. t. „Reduta Woli” (śmierć generała Sowińskiego) Bronisława Bakala.

Teatr im. Fredry. Codziennie „Szopka warszawska”. W próbach „Dwie sieroty”.

Teatr Stańczyk. Program styczniowy.

Teatr Qui Pro Quo. Nowy program składany p. t. „F. F.”

Cyrk. Styczniowy program, 12 tygryców.

Z Filharmonji. Zapowiedziany na dzisiaj występ Eriki Morini odłożony zostaje na 18 stycznia (Niedziela) na godz. 3 po poł. Dziś zaś odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrykcją Ignacego Neumarka i z udziałem pianistki Róży Benzełowej. Program zapowiada koncert fortepianowy E-moll Brahmsa siódmą symfonję Beethovena „Don Juan” Straussa i warjacje Brahmsa na temat Haydna: Poranek niedzielny wypełnią utwory muzyki Polskiej. Chór „Lutni” wykona kolendy Niewiadomskiego, p. Monika Krystyńska odśpiewa szereg pieśni, orkiestra zaś odegra kilka utworów orkiestrowych, dyrygują Piotr Małczyński i Józef Ozimiński. W niedzielę na popołudniowym koncercie symfonicznym wystąpi skrzypek Szymon Goldberg i grać będzie koncert Bacha, dyryguje p. Ignacy Neumark. W części orkiestrowej czwarta symfonia Czajkowskiego i prelot „Wielawa” Smetany, muzyka basetowa „Rosamunada” Schuberta.

Z Konserwatorium. W sobotę 10 b. m. o godz. 8.15 w Konserwatorium wystąpi znany pianista Aleksander Wielhorski. Program recitału obejmuje m. in.: Apassionata Beethovena, oraz sonata (Pachulskiego) (po raz I-szy). Bilety nabyte na dzień 19 grudnia ważne na 10 stycznia r. h.

Koncert dla uczniów seminarjów nauczycielskich.

W niedzielę o godz. 12-jej w sali Konserwatorium wyłącznie dla uczniów seminarjów nauczycielskich staraniem nauczycieli seminarjum im. St. Konarskiego odbędzie się koncert Trio Wilkomirskich. Program składa się z Trio D-dur Beethovena, P. Czajkowskiego (warjacje na temat „Rococo”), Chopina (Nokturn), Liszta (Tantella), M. Karłowicza (Koncert A-dur) i Paganiniego (Fantazja „Możesz” i etudy 13 i 24).

Bilety w Seminarjum im. St. Konarskiego (Krakowskie Przedmieście 36).

Wielki artystyczny bal maskowy Z A. S. P.

W sobotę o północy w teatrze Wielkim połączonym z Salami Redutowymi odbędzie się Wielki Bal Maskowy Związku Artystów Scen Polskich.

Pozostałe loże oraz bilety wejścia w cenie 10 zł sprzedaje codziennie od 4 — 6 po poł. kasa dzienna teatru Letniego (gmach Teatru Wielkiego).

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

KOMEDJA. — Wyspa zatopionych okrętów.

Przechodzących ulicą Sienkiewicza niewątpliwie zainteresuje jarzący się światłem zgrabniutki gmach Komedji. Teatrzyk zzewnątrz i wewnątrz odnowiony, odświeżony robi miłe, estetyczne wrażenie — pierwszy „inauguracyjny” program może być uważany za dobrą wróżbę na przyszłość.

Wyspa zatopionych okrętów — to jedna z opowieści zajmujących, przykuwających uwagę, jeden z filmów, który młodocianą i starszą publiczność zachwyci w jednej mierze Bajecznie interesująca fabuła, żywa akcja — i cudowne wprost zdjęcia, to główne atuty obrazu.

Trudno bez zainteresowania śledzić dzieje interesującego Howarda, sympatycznego detektywa i dzielnej miliardarki na wyspie zatopionych okrętów. Walki z rozbójnikami, ciągnięcie losów, tajemnicze kombinacje, ucieczka na łodzi podwodnej — wszystko zajmuje, zaciekawia, wszystko przypomina jakieś przedziwne, z dzieciństwa zapamiętane, obrazy z opisów podróży.

Gra i reżyserja filmu należy do wyjątkowo udanych. Takie momenty, jak z łodzi podwodną, przecinanie ljan, jak niektóre fragmenty na wyspie zatopionych okrętów, są to prawdziwe cacka kunsztu reżyserskiego.

Zdjęcia, zwłaszcza zdjęcia morskie (cudowna jest burza morska) są śliczne. Całość zajmująca.

Ika.

Niezawodny środek przeciwko
Chrypce, duszności, kaszlu
„GRANULKI RUSSYANA”
(Sulphuris aurat. benzoinati)
Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, zyczącym ratami.
SOLNA 18 m. 4.

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego, jest do nabycia w Administracji „Robotnika” po 4 zł. sztuka.

PLATERY
o gwarantowanym srebrzeniu w sztukach i galanterji; brzozy, porcelana, obrazy i różne okazjone przedmioty z powodu likwidacji spółki wyprzeduje się w firmie S-te „Luxe”, Al. Jerozolimskie 4. Tel. 171-53.

Drukarnia „ROBOTNIK”
WARECKA 7,
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE:
AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,
— KSIĄZKI I BROSZURY. —
PRZYJMUJE DO DRUKU:
DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

DIŁSZENIA DROBN.

A) **OBRAZKI** ślubne daje na raty Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

A) Zegarów, budzików, zegarów ków reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Futra męskie na opasach, li-sach, barankach, kozuski kryte, kurtki, palta zimowe, jesienne, garnitury marynarkowe, smokingowe, żakietowe spodnie szluzkowe, sportowe, wszystko o 30% taniej za gotówkę i na raty, Granke i S-ka, Chmielna 48 sklep. Firma Chrześcijańska.

Gotówka-Ratami. Futra, palta zimowe, jesienne, kurtki na barankach, garnitury smokingi, żakiety, spodnie szluzkowe, sportowe, burki podróżne wyprzedujemy niżej cen kosztu. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powleczonych materiałów. Wytwórnia ubiorów Męskich Stoowski i Majewski Chmielna 49, 2 p. front tel. 242-93.

Przybłąkał się pies, wyżeł — czerwony. Targowa Nr. 7 m. 3.

MASZYNY do szycia „Kaspryciego”. Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Młoda inteligentna panienka poszukuje miejsca do dzieci zaraz, z dobrym świadectwem. Proszę się zgłaszać od g. 10 rano, Nowy Świat 16 m. 10.

Dr. Med. Marceł Dobrzyński
Królewska 6, front I piętro, Telef. 4-63. Choroby weneryczne, skóry i włosów. Przyjmuję jak dawniej od 9-2 i 5-8 pp.

Dr. Feliks i Zofia Rostkowscy
choroby skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. lekarska, włosów, Chłodna 26, tel. 99-29 powrócili, przyjmują 9-11 i 1-8. Panie 10-11, 2 5 i 6-7 w.

Dr. M. Aitfeld Zielna 12-2.
Choroby wener., skóry, płciowe niemoc od 11-1 r. i od 5-8 w.

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.
Warunki do umowy
Oferty pod „P o k ó j” składać do administracji „Robotnika”.